

Załoga „Hydrobudowy-6” oraz pracownicy wielu przedsiębiorstw pomocniczych przekazali wczoraj do użytku elektrownię w Żydowie, w woj. koszalińskim. Z trzech turbozespołów po 50 megawatów pierwszy przeszedł już pomyślnie próby eksploatacyjne, natomiast dwa pozostałe znajdują się w końcowej fazie prób technicznych. PAP

Stomil, PFMŻ, PFŁT, PZEI.

Poznańskie załogi pomyślnie kończą pięciolatkę

Koniec kalendarzowego roku oznacza dla przemysłu finalizowanie całorocznych zadań produkcyjnych. Obecny okres jest jednak szczególnie istotny dla przedsiębiorstw, bowiem wraz z tegorocznym planem kończą one także realizację całej pięciolatkę. W wielu zakładach rezultaty planu pięcioletniego przekroczyły pierwotne założenia, ustalone w roku 1965.

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” swoją pięciolatkę wykonały już 12 listopada br. (według wskaźnika cen zbytu). Na ten pomyślny wynik złożyło się wiele przyczyn, jak nowe inwestycje,

wyższa wydajność pracy, aktywność załogi.

Stomilowcy szacują, że plan tegoroczny wykonają w przeszło 102 procentach — w cenach zbytu, dostarczając dodatkowo 1000 nowych opon i 2000

opon bieżnikowanych. Stało się to możliwe dzięki lepszej rytmiczności produkcji.

Cała pięciolatkę „Stomila” zostanie wykonana z nadwyżką wartości 92 mln. zł w cenach porównywalnych.

Załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych już w ubiegłym miesiącu zameldowała o wykonaniu założeń bieżącej pięciolatkę. Rezultaty te osiągnęła ona dzięki swej ofiarnej postawie, czego wyrazem było uporządkowanie wielu organizacyjnych i technicznych spraw oraz liczne zobowiązania produkcyjne, podejmowane w ciągu tych pięciu lat. Ostatecznie więc w PFMŻ pięciolatkę załoga wykonała w ponad 103 procentach, co oznacza dodatkową produkcję wartości 100 mln. zł.

Godne podkreślenia jest w PFMŻ dobre tempo corocznego wzrostu produkcji, osiągane prawidłowo dzięki wzrostowi wydajności pracy. O ile w pięciolatkę produkcja zwiększyła się o 56,2 procent w stosunku do roku 1965, to zatrudnienie tylko o 4,2 procent. Tak więc zwiększona produkcja w 88-procentach osiągnięta była wydajnością pracy.

Do dużych osiągnięć PFMŻ zaliczyć też należy nowe urobinowanie produkcji, a zwłaszcza uruchomienie produkcji kombajnów paszowych przyrządów typu KSI-p.

Pięciolatkę założenia produkcji globalnej w **Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych** zostały wykonane 7 grudnia br. W ten sposób do końca roku pięciolatkę zostanie przekroczona o 1,6 procent, co stanowi 53 mln zł dodatkowej produkcji. W zakładzie tym zwraca uwagę rytmiczność produkcji, notowana już od trzech

Prasa zagraniczna o VII Plenum KC PZPR

Środki masowej informacji na całym świecie poświęcają nadal bardzo wiele uwagi wynikom VII Plenum KC PZPR. Gazety krajów socjalistycznych przynoszą pełny tekst niedzielnego przemówienia radiowo-tel wizyjnego Edwarda Gierka, a także zacytowały nowo wybranych członków Biura Politycznego. Prasa światowa przynosi relacje i sprawozdania dotyczące VII Plenum KC PZPR wskazuje, że jego wyniki przyjęte zostały z zadowoleniem przez społeczeństwo

Jak informuje moskiewski korespondent PAP, pełne materiały związane z VII Plenum KC PZPR zmianami w kierowniczych organach partii i wyborem Edwarda Gierka na I sekretarza KC PZPR przyniosła centralna prasa radziecka w numerach wtorkowych, gdyż większość gazet w poniedziałek nie ukazuje się. Obszernie poinformowały społeczeństwo radzieckie o posiedzeniu plenum i zmianach

w kierownictwie PZPR radio i telewizja.

Wtorkowe dzienniki zamieszczają materiały o plenum na pierwszych kolumnach. Obok fotografii Edwarda Gierka znajdujemy tu życiorys, komunikat o posiedzeniu plenum i o zmianach w organach kierowniczych Komitetu Centralnego PZPR, a także tekst depeszy podpisany przez L. Breżniewa od KC PZPR do Edwarda Gierka.

Na kolumnach wewnętrznych wszystkie dzienniki publikują pełny tekst przemówienia radiowo-tel wizyjnego Edwarda Gierka z 20 bm.

Dokończenie na str. 2

Wymiana poglądów między ZSRR i ZRA

Na Kremlu kontynuowane były wczoraj rozmowy Leonida Breżniewa, Nikołaja Podgornego i Aleksieja Kosygina z partyjno-rządową delegacją Zjednoczonej Republiki Arabskiej na czele z Ali Šabrim.

W informacji dla prasy podano, że w trakcie rozmów, obie strony kontynuowały szereg wymian poglądów.

Obie strony omówiły m. in. drogi rozszerzenia i pogłębienia przyjacielskiej współpracy między ZSRR i ZRA we wszystkich dziedzinach. (PAP)

Izrael nie powziął decyzji w sprawie rozmów G. Jarringa

Korespondent Agencji Reutera pisze z Jerozolimy, że we wtorek premier Izraela Golda Meir podczas spotkania w agencji Press Association w Jerozolimie oświadczyła, iż rząd jej nie powziął jeszcze dotąd decyzji w sprawie ponownego przystąpienia do rozmów pokojowych pod egidą specjalnego wysłannika ONZ na Bliski Wschód Gunnara Jarringa. Jak wiadomo Izrael wycofał się z tych rozmów na początku września br. pod pretekstem rzekomego pogwałcenia porozumienia o przerwaniu ognia przez ZRA. Golda Meir oświadczyła również, że rząd izraelski rozwiąza obecnie wszystkie odpowiedzi, jakie otrzymał od Stanów Zjednoczonych na temat stanowiska USA wobec kryzysu bliskowschodniego. PAP

Jutro rano ukaże się
wydanie świąteczne
„Głosu Wielkopolskiego”

Depesze gratulacyjne do Edwarda Gierka

Na ręce I sekretarza KC PZPR — E. Gierka, napłynęły dalsze depesze gratulacyjne. Wystosowali je: J. Kadar — I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, T. Żiwkow — I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, N. Ceaucescu — sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, J. Cedenbał — I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej.

Depesze zawierają gratulacje dla E. Gierka z okazji wyboru go na stanowisko I sekretarza KC PZPR i życzenia sukcesów w pracy dla wszechstronnego rozwoju kraju.

Uchylenie uchwały Rady Ministrów w sprawie bezpieczeństwa i porządku publicznego

W wyniku uchwały VII Plenum KC PZPR, odpowiadających żywotnym interesom narodu i państwa, przyjętych z aprobatą przez ogół obywateli — w miastach Wybrzeża zapanał ład i porządek, a w ośrodkach, gdzie występowało poważne naruszenie porządku publicznego — życie powróciło do normy.

W związku z tym Rada Ministrów w dniu 22 bm. uchyliła swoją uchwałę z dnia 17 grudnia br. w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. (PAP)

Kara dożywocia dla kata z Trebinki

Sąd przysięgłych w Duesseldorfie skazał we wtorek b. komendanta obozu masowej zagłady w Treblince **Franza Stangla** na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Sąd uznał, iż b. Hauptsturmführer SS ponosi winę za eksterminację ludności żydowskiej Polski, Niemiec i innych krajów europejskich w Treblince w latach od 1942—1943. Sąd przypisał mu zamordowanie nie co najmniej 400 tysięcy osób. (PAP)

Obrady KC Francuskiej Partii Komunistycznej

Na paryskim przedmieściu Ivry odbyło się we wtorek plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Porządek dzienny przewidywał dyskusję nad wspólnym projektem dokumentu FPK i partii socjalistycznej, który podsumowuje pierwsze wyniki dyskusji między obu partiami. (PAP)

Nacjonalizacja kopalni w Chile?

W poniedziałek prezydent Chile, **Salvador Allende** podpisał projekt ustawy o zmianie niektórych artykułów konstytucji, co umożliwi nacjonalizację znajdujących się w Chile kopalni miedzi należących do spółek amerykańskich.

S. Allende stwierdził, że za przejęcie kopalni wypłacane będzie odszkodowanie przez 30 lat. Projekt podpisany przez **Salvadora Allende**, aby nabrał mocy prawnej musi zostać zatwierdzony przez Kongres.

Dostawy broni dla RPA?

Na początku stycznia odbędzie się w Singapurze konferencja przywódców krajów członkowskich Wspólnoty Brytyjskiej. Z opinii pras londyńskiej wynika, że premier W. Brytanii, **Edward Heath** zamierza wystąpić z „nową formułą” dostaw broni dla reżimu w Pretorii.

Pomoc wojskowa USA

W poniedziałek Senat i Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego, Indonezji oraz Jordanii i Libanu.

51 więźniów za ambasadora

W poniedziałek wieczorem rząd brazylijski wyraził gotowość uwolnienia 51 spośród 70 więźniów politycznych, których domagają się porwacze w zamian za wypuszczenie na wolność szwajcarskiego ambasadora w Brazylii **Giovanni Buchera**.

Transmisje z „Lunochoda”



Zespół naukowców radzieckich z Centrum Dalekosieźnej Łączności Kosmicznej bada wyniki kolejnego seansu łączności radiowej i telewizyjnej ze znajdującym się na Księżycu pojazdem samobieżnym **LUNOCHOD — 1**. CAF — PI — telefono

Okolicznościowe stoiska • Wzmógł się ruch

Przedświąteczne zakupy

Ożywiony ruch, okolicznościowe wystawy w sklepach, uliczne stoiska z choinkami i choinki widoczne na balkonach w każdym domu — przypominają, że święta za pasem. Korespondenci PAP piszą, że poniedziałek i wtorek były w wielu miastach dniami wzmógłonych zakupów.

W Warszawie wielkim powodzeniem cieszą się wszelkie drobne artykuły upominkowe, wśród nich szczególnie zabawki. Liczba punktów sprzedaży zabawek w okresie przedświątecznym uległa podwojeniu — we wszystkich pełno klientów. Ocenia się, że łączne obroty przedświąteczne w tej branży wyniosą ok. 40 mln zł, a więc prawie połowę tego obrotów rocznych. Liczni warszawiacy zaopatrują się w gwiazdkowe upominki w sklepie „Jablonexu” w „Chince”, „Nataszy” i

Dokończenie na str. 2

W 1972 roku sesja ONZ w Genewie?

Dziennik „New York Times” twierdzi, że istnieje możliwość, iż w 1972 roku doroczna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ odbędzie się w Genewie a nie — jak zazwyczaj — w Nowym Jorku.

Dziennik pisze, że rząd Szwajcarii zwrócił się do władz Genewy z prośbą o wyjaśnienie, czy w hotelach miejskich jest dosyć miejsc na wypadek przeprowadzenia tam sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Propozycja odbycia sesji ONZ po raz pierwszy nie jest nowa. Niejednokrotnie już delegaci, zwłaszcza krajów trzeciego świata, zwracali uwagę, że w Nowym Jorku nie ma warunków do przeprowadzenia sesji ONZ z uwagi na stałe prowokacje kolonialistycznych i syjonistycznych. (PAP)

Poinformowane źródła utrzymują, że rząd podjął już pierwsze kroki w celu uwolnienia 51 więźniów i wysłania ich za granicę — tak jak domagają się tego porwacze.

Z sesji parlamentu CSRS

W Pradze zakończyła prace wspólna sesja Izby Ludowej i Izby Narodowej Zgromadzenia Federalnego CSRS.

Posłowie rozpatrzyli i zatwierdzili ważne państwowe projekty ustaw z zwłaszcza zmianę ustawy konstytucyjnej o federacji czechosłowackiej. Do ustawy wniesiono poprawki przewidujące dalszy rozwój, umocnienie i udoskonalenie ustroju federalnego Czechosłowacji.

ChRL zwolniła D. Johnstona

Brityjskie Foreign Office podało, że władze Chińskiej Republiki Ludowej zwolniły jednego z ostatnich obywateli brytyjskich więzionych w tym kraju **David Johnstona**. Johnston jest bankierem i został aresztowany w Szanghaju w sierpniu 1968 roku pod zarzutem szpiegostwa.

Wznowienie spotkań przedstawicieli NRD i NRF

W środę 23 bm. w stolicy NRD — Berlinie ma się odbyć drugie spotkanie sekretarza stanu w bońskim urzędzie kanclerskim **Egona Bahra** z sekretarzem stanu NRD, dr. **Michael Kohlem**. Jest to wznowienie dialogu między obydwojema państwami niemieckimi, który na tym szczeblu rozpoczął się w dniu 25 listopada br.

Bahr, który przybył we wtorek wieczorem do Berlina Zachodniego, oświadczył na lotnisku dziennikarzom, że uważa za możliwe osiągnięcie postępów w rozmowach z NRD. (PAP)

Skażenie po próbie nuklearnej w USA

Amerykańskie społeczeństwo wyraźnie poważnie zaniepokojenie w związku z przenikaniem do atmosfery znacznych ilości substancji radioaktywnych w rezultacie serii podziemnych wybuchów jądrowych na poligonie doświadczalnym w stanie Nevada. Grupa uczonych w dziedzinie medycyny z Uniwersytetu Pittsburgha zorganizowała tam specjalną konferencję prasową, podczas której zwrócono uwagę na poważne niebezpieczeństwo, jakie zagraża zdrowiu ludzi z powodu chmury radioaktywnej unoszącej się nad terytorium USA. Uczelnia podkreśliła, że w tym wypadku szczególnie narażone jest na niebezpieczeństwo zdrowie dzieci.

Jak podano, w rezultacie przeprowadzonych w ub. tygodniu serii wybuchów podziemnych, substancji radioaktywnej już dwa razy przedostały się na powierzchnię. Obłok pyłu radioaktywnego podniósł się na wysokość kilku tysięcy metrów i w chwili obecnej chmura ta przenosi się w kierunku Kanady. Przedstawiciel komisji do spraw energii atomowej powiedział, że na odległość około 300 pracowników poligonu doświadczalnego stwierdzono pył radioaktywny. Kilkadziesiąt pojazdów musiano odkażać. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie umiarkowane, miejscami przeświecające. Przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od zera na północnym wschodzie, do plus 3 st. na południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

Prasa zagraniczna o VII Plenum

Dokończenie ze str. 1

Miarą zainteresowania opinii publicznej NRD wydarzeniami polskimi jest fakt, że doniesienia prasowe na ten temat zamieszczane są na tytułowych stronach gazet oraz podawane na pierwszym miejscu w dzieńnikach radiowych i telewizyjnych. Podkreśla się konsolidację szeregow ludzi pracy wokół nowego kierownictwa partyjnego oraz wzmocnienie parazytów robotniczych wysiłków na rzecz pomyślnego wykonania zadań planu na rok bieżący oraz stworzenia odpowiednich podstaw do pracy w okresie przyszłej pięcioletki.

W poniedziałkowym dzienniku te lewisji czeskosłowackiej nadano

Rozmowy delegacji radzieckiej w CSRS

Członek Prezydium KC KPCZ, prezydent CSRS Ludwik Svoboda przyjął we wtorek przewodniczącego przebywającej w Czechosłowacji delegacji KPZR, zastępcę członka Biura Politycznego KC i sekretarza KC KPZR Piotra Dmichewicza.

Podczas spotkania które przebiegało w przyjacielskiej atmosferze, L. Svoboda i P. Dmichewicz dokonali wymiany poglądów na tematy dotyczące dalszego rozwoju współpracy między KPZR i KPCZ w dziedzinie pracy ideologicznej. (PAP)

Przedświąteczne zakupy

Dokończenie ze str. 1

„Hawanie”, gdzie znaleźć można wiele atrakcyjnych często unikalnych drobiazgów. „Jablonex” sprzedaje obecnie codziennie biżuterię wartości blisko 30 tys. zł. „Chinka” ciesząca się stałym powodzeniem amatorów oryginalnej porcelany oraz biżuterii, obecnie sprzedaje również sporo pantofli ranych, maskotek, egzotycznych lalek itp. Rekordy powodzenia bije „Natasza”, gdzie obok buzdłówek i innych zegarków zainteresowani cieszą się kosmetykami, radzieckimi papierosami, platery itp.

Ożywiony, przedświąteczny

Stosunki dyplomatyczne Finlandia — Albania

Według komunikatu fińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, opublikowanego we wtorek w Helsinkach, rządy Finlandii i Albanii postanowiły podnieść swe misje dyplomatyczne do rangi ambasad.

Laser gazodynamiczny naukowców z Gdańska

Technika laserowa należy do dziedzin wyznaczających przyszłość nauki i praktyki technicznej. Jednym z kluczowych problemów jej rozwoju jest zwiększenie mocy laserów gazowych o działaniu ciągłym. Największe możliwości osiągnięcia tego celu tkwią w budowie laserów gazodynamicznych. Urządzeń takich, służących celom badawczym jest obecnie na świecie zaledwie kilka. Kolejne, a pierwsze w Polsce, skonstruowane zostało w Instytucie Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku. (PAP)

6 milionów ozdób choinkowych z Krakowa

Jednym z głównych krajowych dostawców ozdób choinkowych są Zakłady Szklarskie Przemysłu Terenowego. W bieżącym roku dostarczyły one na rynek krajowy i na eksport około 6 mln sztuk różnego typu ozdób choinkowych. Najpoważniejszymi odbiorcami zagranicznymi wyrobów krakowskich zakładów są: Stany Zjednoczone, Kanada, Francja, Holandia, Szwecja i Szwajcaria. W bież. roku, oprócz nowych wzorów ozdób choinkowych wprowadzone też nowy rodzaj opakowań — tzw. blistry plastikowe i specjalne tacki. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 23 XII 1970 Nr 304 (8349)

fragmenty przemówienia radiowo-telewizyjnego Edwarda Gierka oraz poinformowano o depechach gratulacyjnych, jakie przesyłali nowo wybranemu i sekretarzowi KC KPZR G. Husak, L. Brzezniak, oraz przywódcy partii innych krajów socjalistycznych.

Centralny Organ KC KPCZ informuje również o posiedzeniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronictw Politycznych, które odbyło się w poniedziałek w Warszawie.

Również prasa bułgarska zamieszcza na czołowych miejscach doniesienia z Warszawy na temat wyników obrad VII Plenum KC KPZR. Główne dzienneiki stołeczne publikują zdjęcie Edwarda Gierka, jak również pełny tekst jego przemówienia radiowo-telewizyjnego.

Rozwój wydarzeń w Polsce stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania nie tylko prasy brytyjskiej, lecz także obu sieci telewizyjnych działających w tym kraju, jak również wszystkich rozgłośni radiowych. Telewizja brytyjska przedstawiła życiorys Edwarda Gierka, podkreślając jego górnicze pochodzenie, jego udział w belgijskim ruchu oporu oraz rezultaty pracy partyjnej na Śląsku.

Wtorkowy numer dziennika „Morning Star” zawiera pełny tekst przemówienia radiowo-telewizyjnego E. Gierka, jak również jego biografię.

Wszystkie dzienniki ukazujące się w stolicy Indii zamieściły omówienia wystąpienia telewizyjnego E. Gierka oraz jego życiorys. Niektóre dzienniki zamieściły własne komentarze ustosunkowujące się do problemów VII Plenum i zagadnień reformy ekonomicznej w Polsce.

Poza Polska Edward Gierka

na pewno nie jest w żadnym kraju tak dobrze znany jak w Belgii. W miejscowościach Genk, Zwartberg i Waterschei, gdzie obecny I sekretarz KC KPZR pracował podczas ostatniej wojny jako górnik, działając jednocześnie w środowisku komunistycznym, żyje wielu jego znajomych i przyjaciół. Korespondent Polskiej Agencji Prasowej odnalazł towarzyszy Edwarda Gierka, belgijskich działaczy politycznych, którzy współpracowali z nim podczas podziemnej walki przeciwko hitlerowskiemu okupantom.

„Edwarda Gierka znam z Limburgii, gdzie organizował organizację patriotyczną wśród polskich górników” — powiedział sekretarz komunistycznej partii Belgii, prowincji Limburgia, de Koninck. „Redagował tam tajną gazetę polską, współdziałał z nami w ruchu oporu. Dzięki niemu doszło do zjednoczenia polskich i belgijskich grup partyzanckich w jednostkę pod nazwą „Witte Brigade”. Po wojnie spotkałem się z nim m. in. na kongresie naszej partii w Antwerpii, gdy stał już na czele delegacji Polskiej Partii Robotniczej”. (PAP)

Spotkanie kanclerza NRF z przywódcą opozycji CDU/CSU

Listy do szefów mocarstw zachodnich

Wczoraj w godzinach popołudniowych kanclerz NRF, Willy Brandt spotkał się z przywódcą opozycji, przewodniczącym frakcji parlamentarnej CDU/CSU Rainerem Barzelem. Przedmiotem rozmów były aktualne zagadnienia polityczne. Rozmowy odbyły się w służbowej willi Brandta na boiskach przedmieściu Venusberg. Jak podaje zachodniemiecka agencja prasowa DPA Brandt i Barzel omówili m. in. kwestię stosunków NRF — PRL, sprawę kontaktów między oboma państwami niemieckimi, sytuację w Berlinie Zachodnim i problemy związane z tą częścią miasta.

W sprawie Berlina Zachodniego Kanclerz NRF, Willy Brandt wysłał w ubiegłym tygodniu osobiste listy do szefów rządów trzech mocarstw zachodnich — USA, W. Brytanii i Francji.

Poszukiwania dyplomatów porwanych w Argentynie

Jak informują z Montevideo, policja i wojsko urugwajskie przystąpiło w poniedziałek wieczorem do zakrojonej na szeroką skalę akcji w celu odnalezienia brazylijskiego dyplomaty Aloysio Dias Gomide, uprowadzonego 3 lipca br. i amerykańskiego eksperta d/s rolnych Claude Fly, porwanego przez partyzantkę miejską „Tupamaros” 7 sierpnia br. Policja przeszukiwała dom po domu, w jednym z nowych osiedli Montevideo. Równocześnie przeprowadzono aresztowania. (PAP)

Pomoc finansowa Kuwejtu dla Jordanii

Rząd jordański otrzymał w poniedziałek 1.195.735 dinarów z Kuwejtu. Jest to już 37 wpłała w ramach pomocy finansowej dla Jordanii, uchwalonej przez szczyt arabski w Chartumie w 1967 roku. (PAP)

Wspólne zadania

Najpilniejszym ze wszystkich zadań, jakie stoją w chwili obecnej przed partią, klasą robotniczą i całym narodem, jest zabezpieczenie spokoju, normalnego toku pracy i życia. Tylko w takich warunkach możemy przystąpić do rozwiązywania wszystkich istniejących problemów.”

Słowa te wypowiedziane przez Edwarda Gierka w niedzielny radiowo-telewizyjny przemówieniu zawierają sens i istotę aktualnych spraw i stylu postępowania w trudnych i brzemniennych w następstwa ostatnich dniach grudnia.

Gospodarczy mechanizm naszego kraju wymaga naprawy, ale przede wszystkim potrzeba nam rozważa i przemyślanego działania. Jak rozpocząć ten proces odpowiedzialność VII posiedzenie plenarne KC KPZR.

Bez względu jednak na przyszłe rozwiązania, które zmierzają być do poprawy sytuacji gospodarczej do stworzenia warunków sprzyjających głębszemu zaangażowaniu, inicjatywom produkcyjnym i naukowo-technicznym, zadaniem pierwszym, na dziś i na jutro — jest dobra praca. Praca przynosiąca społeczeństwu produkcję oczekiwaną i potrzebną dla rozwoju gospodarki i dla poprawy warunków materialnych. Sami musimy przecież wypracowywać to, co chcemy dzielić sprawiedliwie i w imię społecznego dobra.

Po wielomiesięcznych próbach

Saletra o najwyższej jakości z Puław

W Zakładach Azotowych w Puławach rozpoczęto tzw. pudrowanie saletry amonowej, co w decydujący sposób wpływa na jakość tego wysoko gatunkowego nawozu mineralnego. Dotychczas produkowana saletra swymi parametrami jakościowymi odpowiadała potrzebom krajowym. Jednak zamówienia kontrahentów zagranicznych zmuszały kadrę techniczną zakładów puławskich oraz kadrę naukową istniejącego przy zakładach Instytutu Nawozów Sztucznych do opracowania metody podnoszącej jakość tych nawozów sztucznych.

Po wielomiesięcznych pracach zastosowano metodę natryskiwania saletry specjalnymi środkami chemicznymi oraz pudrowania maszka wapienna, dzięki czemu uzyskano nawóz o standardzie światowym.

W br. Zakłady Azotowe w Puławach dostarczą już 3 tys. ton tego typu saletry. (PAP)

Uczelnie — gospodarce

Dokończenie ze str. 1

myślem. Jej stałymi partnerami w wyniku podpisywania szczegółowych umów stały się takie fabryki, jak Warszawskie Zakłady Maszyn Budowlanych im. L. Waryńskiego, Zakład Mechaniczny im. M. Nowotki, Zakłady Radiowe im. Kasprzaka, Zakłady im. R. Luksemburga, Zakłady Materiałów Magnetycznych, Kombinat Ponar-FWP, czy placówki naukowo-techniczne, jak Centralny Ośrodek Badań i Rozwoju Techniki Drogowej, Centralne Biuro Konstrukcyjne Urzędów Budowlanych itp. Rodzaj prac wykonywanych dla tych zakładów jest bardzo różny — od opracowań teoretycznych aż do wykonywania prototypów urządzeń. Głównym celem podpisywanych przez te uczelnie umów jest poprawa jakości wyrobów, zastosowanie lepszych i tańszych surowców, nowszych technologii, konstrukcji itp.

Efektom współpracy z zakładami pracy lubelskich uczelni są precyzyjne łożyska produkowane w Fabryce Łożysk Tocznych w Kraśniku, nowe odmiany roślin, nowe leki dla zwierząt, cement wysoko gatunkowy, prototypy wielu maszyn i urządzeń. Uniwersytet im. M. C. Skłodowskiej rozwijał na szeroką skalę współpracę z WSK w Świdniku i Lubelską Fabryką Maszyn Rolniczych. Pracownicy lubelskiej wsi rozwijają wiele problemów związanych z produkcją FSC Lubelskiej Fabryki WAG, Zakładów Azotowych w Puławach, Kliniki lubelskiej Akademii Medycznej podjęły współpracę z WSK Świdnik i lubelską garbarnią w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. WSR podpisała kilkanaście umów z zakładami produkcyjnymi i stale współpracuje z takimi przedsiębiorstwami, jak Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych, Centrala Nasienna, WZ PGR itp.

Wyrazem zacieśniania się współpracy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie jest podpisywanie umów patronackich nad zakładami przemysłowymi. AGH zawiera takie umowy na zorganizowanie stu-

Poznańskie załogi kończą pięcioletkę

Dokończenie ze str. 1

lat. Dzięki temu także tegoroczny plan będzie wykonany do dnia 29 bm., co oznacza, że rok bieżący zamknięty zostanie wynikiem wykonania 100,4 procent planu produkcji towarowej Załoga „Łożysk” zaoszczędzi ponadto w tym roku 110 000 roboczogodzin, 245 ton stali i 70 ton mosiądzu.

Uzyskane wyniki Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych (dawne „Alco” i „Centra”) również potwierdza ją dużą ofiarność i pracowitość załogi. Zadania pięcioletki wykonała ona już 13 czerwca br. i zakończyła ją ostatecznym wynikiem 450 mln. zł. do datkowej produkcji. Plan tegoroczny także zostanie przekroczony o 1,3 procenta (wartość 8,2 mln zł).

Ten rezultat będzie możliwy między innymi dzięki podjęciu w tych dniach zobowiązań, dotyczących dostarczenia do końca roku bieżącego dodatkowej produkcji dla rynku wewnętrznego i na eksport, wartości 2,7 mln zł. (zs)

woju gospodarki i dla poprawy warunków materialnych. Sami musimy przecież wypracowywać to, co chcemy dzielić sprawiedliwie i w imię społecznego dobra.

A szeroka konsultacja nade wszystko z klasą robotniczą, ze społeczeństwem, które przemienia podejmowane decyzje w konkretne wartości materialne i którego dobro, warunki życia, perspektywy — oto przyjęta metoda działania na rzecz rozwoju socjalistycznej gospodarki.

Takie konsultacje zapowiedział w swoim wystąpieniu Edward Gierka, który jednocześnie wskazał, że żelazną regułą naszej polityki gospodarczej musi być liczenie się z rzeczywistością. Rzeczywistość ta świadczy o wielu osiągnięciach, jak i o różnych słabościach naszej ekonomiki.

Z całego kraju nadchodzą meldunki o zrozumieniu tych spraw przez społeczeństwo, klasę robotniczą, załogi fabryk. Nadchodzą informacje o odrabianiu powstałych w ostatnich dniach strąt produkcyjnych, o ponadplanowej produkcji, o realizacji bieżących planów.

Te przykłady, godne naśladowania, idą na przeciw apelowi o rozwagę i dobrą pracę. Jest to czynnik decydujący o naszej przyszłości, o pozycji Polski w świecie, o zabezpieczeniu naszych interesów politycznych i ekonomicznych. Jest to wspólny nasz obowiązek i wspólne zadanie, podejmowane dla dobra nas wszystkich. (API)

diów podyplomowych i doktoranckich dla inżynierów wielu zakładów przemysłowych Ziemi Krakowskiej. W uczelni tej prowadzi się badania nad zwalczaniem zawałów w kopalniach, kompleksowe badania nad polską miedzią, zagospodarowywaniem złóż cynkowo-olowiowych rejonu Olkusza oraz metodami prowadzenia badań geologicznych. Efektem tej współpracy są także wynalazki naukowców AGH, powstające na zapotrzebowanie zakładów przemysłowych, hut, kopalń, cementowni i budownictwa. Wynalazki te w ciągu ostatnich 3 lat przyniosły ponad 150 mln. zł oszczędności. PAP

Stocznie wykonują zadania produkcyjne

Stocznie produkcyjne i remontowe, wszystkie przedsiębiorstwa gospodarki morskiej oraz pozostałe zakłady produkcyjne Wybrzeża Gdańskiego starają się wykorzystać ostatnie dni kończącego się roku do wykonania tegorocznych zadań oraz nadrobienia istniejących zaległości.

Prace załogi Stoczni Gdańskiej koncentrują się na przekazaniu do eksploatacji 3 statków, które są ostatnimi jednostkami tegorocznej go planu: przemysłowej bazy rybackiej „Marszałek Nieciekowski”, masowca 5,5 tys. DWT „Kędzierzyn” oraz trawiera-przetwórnicy „Suboj”.

W gdyńskiej stoczni im. Komuny Paryskiej z prób na morzu po wrócił trawler-przetwórnica „Kalmar”; w suchym doku trwa montaż drugiego z kolei masowca 25 tys. DWT dla armatora norweskiego.

W Szczecinie, w którym normalne życie zakłócone zostało w ostatnich dniach poważnymi wydarzeniami — wrócił spokój. Załogi szczecińskich zakładów, m. in. portu szczecińskiego, Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo”, huty Szczecin i wielu innych intensywnie pracują. W stoczni szczecińskiej im. Adolfa Warskiego i Szczecińskiej Stoczni Remontowej przy stopniowo do pracy. W ten sposób załogi odpowiadały na apel I sekretarza KC KPZR Edwarda Gierka, który wezwał klasę robotniczą do zachowania spokoju, przystąpienia do pracy i normalnego życia.

11 spośród 16 przedsiębiorstw należących do Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego w Szczecinie wykonało swoje zadania roczne. Plan całego zjednoczenia będzie, jak się przewiduje, wykonany jeszcze przed świętami. Warto dodać, że załogi przedsiębiorstw budownictwa komunalnego pracowały ofiarnie przy usuwaniu zniszczeń w tych placówkach handlowych Szczecina, które zostały zdewastowane w czasie ostatnich zajęć ulicznych. (PAP)

Studenci polonijni w Karkonoszach

23 bm. w Szklarskiej Porębie rozpoczął się doroczny zimowisko świąteczno-noworoczne, dla polonijnej młodzieży akademickiej zorganizowane po raz trzeci przez towarzystwo „Polonia” wspólnie ze Zrzeszeniem Studentów Polskich. Weźmie w nim udział 80 dziewcząt i chłopców z różnych krajów, którzy przebywać będą razem ze swymi polskimi kolegami z różnych uczelni.

Program blisko dwutygodniowego zimowiska, poza tradycyjnymi uroczystościami świątecznymi i noworocznymi, zawiera wieczory dyskusyjne i spotkania poświęcone różnym zagadnieniom życia kraju oraz działalności środowisk polonijnych. (PAP)

Już 15 tysięcy gości w Zakopanem

Po krótkotrwałej odwilży, w Zakopanem znów jest piękna zima, popada tu śnieg, a termometry wskazują parostopniowy mróz. We wtorek 22 grudnia w godzinach popołudniowych, notowane na Kasprowym Wierchu 13 stopni mrozu oraz ponad metrowej grubości pokrywy śnieżnej. W Zakopanem, obserwuje się duży ruch. Wypełnili się skawiarne, pełne kupujących są sklepy, po ulicach spacerują narciarze z deskami na plecach. Z wstępnych obliczeń wynika, że u stóp Giewontu już rozgościło się około 15 tys. turystów. Jest to dopiero połowa spodziewanych świątecznych gości. (PAP)

Nowa wizytówka Szamotuł

WIELKOPOLSKA



W powiecie szamotulskim, tak jak i w całej naszej gospodarce, trwają poszukiwania najbardziej racjonalnych metod prowadzenia rachunku ekonomicznego, w którym powszedni, koncepcyjny i produkcyjny wysiłek mierzony byłby najefektywniejszymi wynikami pracy codziennej. A ludzie chcą tu pracować lepiej i sprawniej. Powszechna wydaje się być świadomość, że właśnie od pracy, jej rezultatów zależy to wszystko, co zwie się dalszym poprawianiem warunków życia. Takie właśnie wnioski nasuwały się podczas dyskusji na niedawnej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Szamotułach.

Obok więc głosów o tym co być powinno, nie brakowało wypowiedzi o tym, co jest. Są bowiem osiągnięcia, ale nie brak też i kłopotów.

Tak było np. w roku ubiegłym: o całorocznych efektach produkcji przemysłu w powiecie przesądziła susza. Niedostatek płodów rolnych dla przetwórstwa przemysłowego, które jeszcze dominuje w tutejszej strukturze produkcyjnej spowodował, że do wykonania całorocznego planu produkcji globalnej i towarowej zabrakło jednego procenta. Złożyły się na to jednak i inne przyczyny, szczególnie dotkliwa była nierytmiczność wytwarzania.

Toteż dynamika wzrostu produkcji w porównaniu do 1968 r. wyniosła tylko 1,7 procent. Za trzy kwartały br. produkcję globalną zwiększono o 13,4 procent, wykonując w ten sposób założenia planowe na ponad 102 procentach. Duża troska, jaką tu oducza produkcję eksportową, też dała dobre wyniki: przekroczono jej plan o 6,7 procent. To znaczy zastrzyk dla gospodarki, bo przecież jedna piąta szamotulskiej produkcji przemysłowej trafia potem na rynki zagraniczne.

Ten kontakt Szamotuł ze światem zapewniają w dużej mierze dwa największe zakłady — Fabryka Maszyn i Urządzeń, specjalizująca się w wytwarzaniu sprzętu inwestycyjnego oraz Wronkowska Fabryka Wyróbów Blaszanych, która dostarcza na rynek wiele różnorodnego sprzętu przydatnego w gospodarstwach domowych. Ich stały rozwój powoduje, że dzisiaj w powiecie obie te branże stanowią niemal 45 procent całej produkcji tutejszego przemysłu.

Taka pozycja obu fabryk jest zobowiązująca dla załóg. Na nie bowiem zwrócone są wszystkie oczy, odczuwa je szczególna troska władz o dobre wyniki, a to znów oznacza nieraz i krytykę... Wytknięto więc ostatnio wronkowskiej „Blaszance”, że od dwóch lat nie wprowadza skutecznie nowych technologii, co umniejsza możliwość uzyskania oszczędności czasu pracy i stali. Obniżył się też poziom wykorzystania posiadanego majątku trwałego fabryki, co odbija się zaraz na kosztach produkcji. Innym mankamentem w szamotulskim przemyśle są opóźnienia w przekazywaniu inwestycji w ubiegłych dwóch latach. Tak się przydarzyło Fabryce Wyróbów Blaszanych, Przedsiębiorstwu Obróbki Metali nr 2 we Wronkach i szamotulskim Zakładom Przemysłu Tłuszczowego. W pierwszym przypadku dezorganizowało to produkcję.

Skutki trzeba było nadrobić zwiększoną wydajnością pracy. Przewiduje się, że w tym roku zwiększy się ona na jednego robotnika o 2,6 procent powyżej planowanego wskaźnika. W Fabryce Wyróbów Blaszanych przewidywany przyrost produkcji będzie w 82 procentach osiągnięty nowym technicznym uzbrojeniem pracy. Taki wzrost majątku trwałego, obserwowany zresztą niemal w całym przemyśle powiatu, wymaga szczególnej troski o prawidłowe wykorzystanie tych technicznych zdobyczy. Na tym polu jest jeszcze sporo do zrobienia i w „Blaszance”, młynach, olejarni i gdzie indziej: trzeba pilnować dobrej organizacji pracy, zaopatrzenia materiałowego, wyzbyć się niepotrzebnych urządzeń, które obciążają konto finansowe; warto też pomyśleć o uruchomieniu nowej zmiany, aby nie stały bezczynnie dobre maszyny.

Zadania te zostały ujęte w programie powiatowej organizacji partyjnej, której troski i niepokoju nie usypiają pomyślne wyniki działania. Oto np. każda inwestycyjna złotówka wydatkowana na przemysł przynosi 1,47 zł produkcji. Dobry wynik, ale nowy program celuje wyżej. Na rezultat, jaki na przykład osiąga już obecnie Fabryka Maszyn i Urządzeń, dorabiająca się 2,6 złotego od jednej złotówki wydatkowanej na inwestycję. Bo nie wszędzie jest jeszcze postęp techniczny, koszty inwestowania, zwracają się w formie zwiększonej wydajności produkcji, mniejszej pracochłonności wytwarzania, w postaci nowych dobrych wyróbów potrzebnych przemysłowi, nam — konsumentom i handlowi zagranicznemu.

Określając szamotulskie jutro, partyjny program zakłada w przemyśle przegrupowanie zadań i środków, aby dalsze wydatki na przemysł były nie tylko skuteczne, lecz także przynosiły więcej niż dotychczas. Wymaga to dużej sztuki kompleksowej analizy potrzeb i możliwości, trafnego doboru celów a także gospodarskiej oszczędności oraz dużej samodyscypliny. Jest więc w tym programie zadanie dla każdego „szczebla”.

Program szamotulskiej organizacji partyjnej na najbliższe dwa lata zmierza do lepszych efektów gospodarowania. Czerpiąc z różnych wzorów dobrej roboty, i tu chcą dźwigać przedsiębiorstwa powiatu do czołówki. Spraw do załatwiania jest wiele: trzeba poprawić organizację, technikę, technologię no i oczywiście — rachunek ekonomiczny.

ZBILUT SEK

W latach 1966—70 liczba członków wielkopolskiego Oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej wzrosła z 16 591 do 23 547, a więc o 41,9 procent. Inżynierowie stanowią 34,4 procent członków NOT.

NOT zrzesza 20 różnych stowarzyszeń naukowo-technicznych, z których 2 — Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Przemysłu Naftowego podjęły działalność w naszym regionie dopiero w bieżącym 5-lacie.

Spółród owych 20 stowarzyszeń branżowych, najliczniejszym jest Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich — ma 4416 członków. Na drugim miejscu plasuje się Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego — z 3154 członkami. Na trzecim — Stowarzyszenie Inżynierów

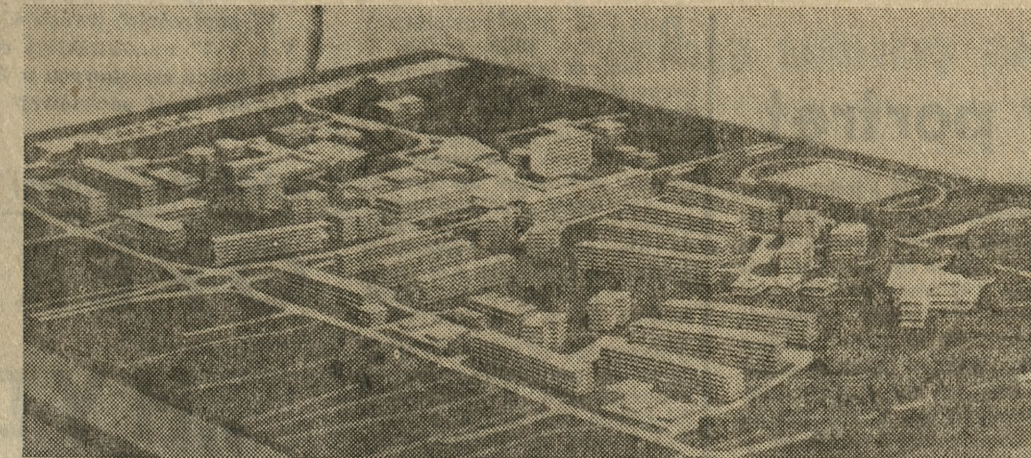
Przed VI Kongresem Techników

Wielkopolska NOT w liczbach

i Techników Rolnictwa — z 2221 członkami. Następne ponad tysięczne organizacje tworzą: inżynierowie i technicy komunikacji, elektrycy, budowlani i drzewiarze. Natomiast najmniejsze stowarzyszenia, bo liczące tylko 61 członków, tworzą papiernicy.

Przygotowując się do VI Kongresu Techników Polskich, każde stowarzyszenie bada możliwości swego dalszego rozwoju. I niemal każde stwierdza, że takie możliwości ma. Bowiem nie wszyscy zatrudnieni w wielkopolskiej gospodarce inżynierowie i technicy są członkami NOT.

Lecz jak wiadomo, wiedza



Twórcy współczesnego pejzażu

W wielkopolskich baedekach rach przeczytać można m. in.: „Środa uzyskała prawa miejskie w 1261 roku. Zniszczona przez Krzyżaków w roku 1331 (...) już w XV wieku stała się jednym z największych miast Wielkopolski (...). Od 1454 roku jest miejscem sejmików szlacheckich. Tutaj właśnie Józef Wybicki wysunął projekt uwłaszczenia chłopów (...). W 1848 roku w Środzie mieścił się wielki obóz powstańczy (...). W 1966 roku na terenie średzkiego powiatu, we wsi Koszutka, odkryto źródła mineralne, o właściwościach leczniczych i temperaturze powyżej 30 stopni”.

Ale przecież nie to odkrycie zadecydowało o stopniowym odradzaniu się miasta, które — po dawnym okresie świetności — weszło na drogę regresu, z której wycofać się nie było łatwo, nawet w ekspansywnie miastotwórczym okresie powojennym. W Środzie po wojnie niewiele się działo — mówią jej mieszkańcy — Mała, nieco zaniedbana stolica rolniczego powiatu, nie skupiała na sobie niczyjej uwagi, ani z racji walorów turystycznych, ani ze względów natury społeczno-politycznej — jak cztery wieki temu. Miastu trzeba było innych, współczesnych, a zarazem związanych z regionem, sił napędowych.

Powszechna mobilizacja energii

Tego przełomu dokonali chyba obchody 700-lecia Środy, które odbywały się w 1967 roku — zastanawia się przewodniczący Prezydium PRN Zbigniew Nawrocki. — To była u nas prawdziwa i powszechna mobilizacja wysiłku mieszkańców. Do ulepszenia miasta przystąpili niemal wszyscy.

Rzecz najważniejsza w tym, że z dobrą wolą mieszkańców zbiegł się rozwój średzkiego przemysłu. Ruszyła przede wszystkim rozbudowa przeniesionej tu z Poznania fabryki „Stomilowskiej”, produkującej tzw. „galanterię przemysłową gumową”, czyli po prostu zawory do detek. Największy średzki zakład zrozumiał potrzebę partycypacji w kosztach renowacji urządzeń komunalnych. Zaangażowanie społeczeństwa, wsparte finansową pomocą zakładu, sprawiło, że miasto zaczęło zmieniać swój zaniedbany wygląd. Odnowiono elewacje domów, zniknęły „kocie łby” z ulic, unowocześniono ich oświetlenie.

Narodziny pod patronatem

O rozwoju i pięknie nowoczesnego miasta decydują jednak przede wszystkim nowe

osiedla mieszkaniowe. Pierwsze z nich powstało w Środzie między ulicami Paderewskiego i Prądyńskiego. Był to początek lat 50-tych. W 1958 roku rozpoczęto budowę drugiego osiedla, pomiędzy ul. Wrzesińską i Plantażem, trzecie — w 1960 roku przy ul. Wyzwolenia, czwarte (które jest obecnie wykarczowane) między ulicami Kórnicką i Kosynierów. Wszystkie te tereny zajęły domki jednorodzinne.

Później dopiero rozpoczęto budowę osiedli mieszkaniowych.

URBANISTYCZNA WIZJA WIELKOPOLSKI

wych, których inwestorami były: spółdzielnia mieszkaniowa, Powiatowa Rada Narodowa oraz zakłady pracy. Pierwsze powstało przy ul. Niedziałkowskiego. Stoją tam już 4 bloki, przewiduje się dobudowę dwu dalszych (w tym jeden ma być przeznaczony dla pracowników „Stomila”) oraz pawilonów handlowo-usługowych.

Narodziny drugiego osiedla patronowała średzka Cukrownia; zaczęło je wznosić w 1960 roku, przy ul. 20 Października. Obecnie lokatorzy zajmują tu już 12 bloków, a w najbliższym czasie inni wprowadzą się do 2 następnych. Nowy pawilon handlowy zakończy rozbudowę tego fragmentu miasta.

Najważniejsze jednak dla miasta, największe i najbar-

dziej reprezentacyjne osiedle, które — jak mówią plany — zasadniczo zmieni jego wygląd i przesunie centrum, jest osiedle-marzenie, czyli pusty w tej chwili szary, obszar gruntu. Tutaj, pomiędzy ul. Sportową a Kościuszką, zamierza się wybudować osiedle dla 6 tysięcy mieszkańców — nowoczesną dzielnicę z prawdziwego zdarzenia, tzn. z pełnym zapleczem handlowo-usługowym, z dwoma przedszkolami, kinem, szkołą podstawową, „wysokościowcem” dla organizacji społecznych, restauracją a także z parkingiem. Patrząc na puste zaorane pole trudno sobie na razie to przyszłe centrum wyobrazić. A jednak fachowcy z Wydziału Urbanistyki, Budownictwa i Architektury widzą już wśród tych brud fundamenty 25 bloków, wewnątrz — osiedlowe ulice.

Żeby jednak miasto zyskało w przyszłości jednolity, nowoczesny charakter, pamięta się także o starym centrum. Przygotowuje się plan jego zagospodarowania, czyli zagęszczenia istniejącej zabudowy. Jest równie opracowywany szczegółowy plan zabudowy wschodniej części śródmieścia, gdzie stanąć mają gmachy użyteczności publicznej. Obecnie buduje się już tam nową Przychodnię Szkołową. W pobliżu stanie szkoła podstawowa i przedszkole oraz 6 budynków mieszkalnych.

W tej samej części miasta zamierza się stworzyć zielone płuca miasta. Środa ma wprawdzie planty, powstałe (podobnie jak w Krakowie) w miejscu starych murów, otaczających miasto; są to jednak tereny nieuporządkowane. Projekty mó-

Fragment makiety przedstawiającej nowe, reprezentacyjne osiedle mieszkaniowe Środy, które będzie budowane pomiędzy ulicami Sportową i Kościuszką.

Fot. — „Głos”

wią o stworzeniu parku kultury i wypoczynku, z muszlą koncertową i ślizgawką.

Na „weekend” będzie się jeździło nieco dalej za miasto, nad rzekę Moskawę, gdzie ostatnio zbudowano zbiornik retencyjny. Ojcowie miasta postanowili wykorzystać to, tworząc w pobliżu teren rekreacyjny, z plażą, sklepami, kawiarnią.

Basen już jest; urządzi się tam jeszcze tory saneczkowe i place zabaw dla dzieci.

„Stomil” i sąsiedzi

Południowo-zachodnią część miasta, przy ul. Prądyńskiego i torach kolejowych, postanowiono przeznaczyć na teren przemysłowy. Tam właśnie mieszczą się hale produkcyjne Zakładów Metalowych Przemysłu Gumowego (czyli „Stomila”) — jak się krótko mówi; przewidują one 3-krotną rozbudowę swoich pomieszczeń. Obok mieści się Baza Części Zamiennych i Komplektacji Dostawczo-Eksportowych „Pofamia”. Tu przeniesie się Średzkie Przedsiębiorstwo Metalowe Przemysłu Terenowego (współpracujące z „Cegielnikiem”), które dziś zajmuje rozrzucone po mieście i zbyt ciasne pomieszczenia. Drugi teren przemysłowy Środy — to rejon XIX-wiecznej, ale rozbudowywanej obecnie Cukrowni.

We wschodniej peryferyjnej części miasta postanowiono zlikwidować teren magazynowy — składowe takich przedsiębiorstw jak: POM, PBR-ol, PZGS, GS, Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza, rozbudowana Centrala Nasienna wreszcie budowana Stacja Zabiegów Ochrony Roślin i Baza Sprzętu Melioracyjnego. Przy drodze do Jarocina osiedli się też prawdopodobnie baza PKS i Zakłady Przemysłu Odzieżowego — „Modena”.

★

Upamiętniła się Środa sejmami szlacheckimi i postępowymi projektami Wybickiego; na kartach współczesnej historii zapisze się na pewno „Stomil” — i inne zakłady przemysłowe, jako że one są twórcami współczesnego pejzażu miasta.

WANDA CHILA

NASZE ROZMOWY

Kwalifikacje budują autorytet

Nasza dzisiejsza rozmówczyni — Eugenia Perdoch jest kierowniczką jednego z zespołów Wydziału Produkcji Wyróbów Czekoladowych w „Goplanie”. Od roku kieruje 70-osobową grupą, która zajmuje się opakowywaniem wyróbów. Ma dopiero 21 lat i jest najmłodszą pracownicą, zajmującą podobne stanowisko w fabryce. Mimo młodego wieku radzi sobie świetnie z niełatwym zadaniem kierowania sporą grupą koleżanek. Lecz oddajmy głos naszej rozmówczyni:



Fot. — H. Matuszewski

— W skład zespołu, którym kieruję, wchodzi pracownice, podzielone na 4 brygady — za wijania i pakowania wyróbów gotowych. O tym, że jest to zespół dobrej roboty świadczy fakt zdobycia przez jedną z brygad tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej.

— Jakich pan podstaw podzaszczytny tytuł konkretny?

— Jest ich wiele. Zajmę się jednak najbardziej istotnymi. Na pierwszym miejscu należy chyba postawić dobre współzycie w zespole. Udało nam się zatrzeć różnice między pracownicami o dużym stażu a młodszymi, których jest większość. W ten sposób powstała platforma dobrze zorganizowana przy pracy.

— Często mówi się o organizacji pracy. Na czym polega ona w waszej brygadzie?

— Pierwsza sprawa to punktualność rozpoczynania i kończenia — tak ważna przy taśmowym systemie pracy. Do jakiego stopnia przywiązujemy w „Goplanie” wagę do właściwego wykorzystania czasu pracy, niech świadczy o tym fakt, że nasz zespół rozpoczyna robotę w zależności od rodzaju stanowisk, zajmowanych w produkcji. Różnice te dochodzą do 30 minut. Zebym sprawa była jasna: przygotowujące opakowania przystępują do pracy o 6.00, a wające gotowy produkt o 6.30. NatURALNIE, o te 30 minut kończy grupę kończy później pracę. Ustawienie to pozwoliło jednocześnie na rozładowanie tłoku przy wejściu do zakładu.

Nasz „eksperyment” przebiega obecnie całkiem dobrze. Właściwe wykorzystanie opakowań,

oszczędność ich, zapewnienie dobrego funkcjonowania transportu wewnętrznego — to nasze najważniejsze posunięcia organizacyjne. Czy dały efekty? Kiedyś nasz zespół pakował 2,5 tony w ciągu 8 godzin pracy, obecnie 3,3 tony.

Pracuję w „Goplanie” od roku 1966. Tu ukończyłam Zasadniczą Szkołę Zawodową. Do opanowania jednak nowoczesnej technologii, organizacji pracy, wiedzy moja była za mała. Zadecydowało to o pójściu do Technikum Przemysłu Spożywczego. Uzyskałam tam dyplom technika. A teraz widzę, że wiedza zdobyta w szkole i w pracy jednym słowem — kwalifikacje — budują autorytet nawet wśród starszych pracowników.

— Zatem, zdaniem pani, nie do pomysłenia jest, by pracownik przemysłu poprzestawał na przyuczeniu?

— To nie ulega wątpliwości. Do obsługi nowoczesnego parku maszynowego, do stosowania nowych technologii, konieczne jest przygotowanie teoretyczne. Bez tego stoi się w miejscu. Także przy produkcji słodczy. Dlatego dla pracowników, którzy z różnych względów nie mogą chodzić do szkół, organizuje się w „Goplanie” różnego rodzaju kursy.

— Jak pani, z perspektywy roku pełnienia funkcji kierowniczki ocenia dzisiejsze zadania, stojące przed zakładem?

— Zadania są bardziej skomplikowane, trudniejsze. To, co było dobre dwa lata temu, dzisiaj może już być przestarzałe. Dlatego musimy iść z postępem. My młodzi, korzystając z praw, z warunków, jakie nam stworzono, z nauki, wypoczynku, zabawy, musimy przyjmować na swoje barki — no i wykonywać coraz trudniejsze obowiązki.

Rozmawiał:

JERZY KNAPIK

Szokujący portret

Są ludzie, których nie można oceniać prosto i jednoznacznie. Złazszcza jeżeli się to przedstawicielem sztuki. Podobnie jest z twórczością artystyczną. Nie ma bowiem absolutnych kryteriów, przy których pomocy można by, jak miano lub wagę, określić wartość dzieła. Pół biedy, gdy mieści się ono w ramach obowiązujących norm artystycznych i ogólnie przyjętych konwencji, choć i tutaj może się zdarzyć, że to samo zjawisko spotyka się z różnymi, a czasem nawet skrajnymi opiniami wśród szerokiego kręgu odbiorców i wśród fachowej krytyki. Gdy natomiast jakiś twórca wyłamuje się „z normy” i gdy tworzy coś, co szokuje oryginalnością — wywołuje kontrowersje i sprzeczne oceny.

Jedną z takich osobowości świata sztuki, a konkretnie malarstwa — jest Salvatore Dali, artysta, który swą ekstrawagancją szokuje. Jego diaboliczne wawy są bodaj bardziej znane niż jego dzieła. Część krytyki uważa go za jednego z największych malarzy naszego stulecia, część traktuje jego malarstwo jak szarlatanerię. Wszyscy zgodnie natomiast przyznają, że Dali jest w swych pomysłach, dotyczących nie tylko malarstwa lecz i zachowania w życiu codziennym, wręcz niesamowity. Jedni dodają: błazen i pajac, drudzy: geniusz, którego styl przerasta granice rozumienia zwykłych ludzi.

Takie myśli musiały też towarzyszyć oglądaniu filmu „Salvatore Dali” w cyklu „Portrety”. Film zresztą był w swoim rodzaju znakomity: był równie zaskakujący jak jego bohater. Gdyby o kimkolwiek innym nakreślono coś takiego, byłoby to nieznosne. Czuło się zresztą w każdej niemal scenie tego filmu rękę jego bohatera. Nie odpowiedział ten film na pytanie, kim jest Salvatore Dali w swych pozach: geniuszem, którego nie sposób pojąć, kpiarzem, który ma w nosie wszystko i wszystkich, czy wreszcie błaznem.

Niedzielne przedpołudnie w programie telewizyjnym ciągle jest jeszcze sprawą do załatwienia. I to wyjątkowo zaniedbaną. Prawdę powiedziawszy, w niedzielę przed południem na ogół daje się programy nieciekawe, jeżeli nie wręcz nudne. Ostatnia niedziela pod tym względem była typowa. Stabiutki program „Młodzi muzycanci”, nadany z Brna przez Interwizję, poziomem przypominał raczej występy dzieci w świetlicy niż widowisko na Interwizji. Inna rzecz, że ta pozycja nie obciąża naszej Telewizji, ale telewizji nie była przecież skąd jest program; on ocenia to, co widzi na szklanym ekranie. Trudno też nazwać ciekawym film pt. „Kwiat miłości”, który nastąpił zaraz po „Młodych muzykantach”. To już trzeba zapisać na konto naszej TV.

Skoro już o filmach mowa, trudno zrozumieć politykę uprawianą przez kierownictwo Telewizji w tej dziedzinie. Na szklanym ekranie puszcza się niekiedy pozycje bardzo słabe, a poza tym nudne. Nie wiadomo też, czym się redakcja filmowa kieruje, decydując o tym, dla kogo jest film dozwolony. Niekiedy film, który spokojnie mogą oglądać kilkunastoletki, opatrzone są zastrzeżeniem: „dozwolony od lat 16”, a kiedy indziej znów nikogo się nie ostrzega przed nadaniem obrazu przeznaczonego dla dorosłych. Uważam, że są to sprawy ważne w procesie wychowawczym i rozsądne uprzedzanie przez TV o granicach wieku pozwoliłoby uniknąć w wielu rodzinach niejednego niepotrzebnego konfliktu.

Pisałem już w tym miejscu o serii „Saga rodu Forsyte'ów” podkreślając trafne ukazanie obyczajowości i mentalności mieszczańskiej na przełomie XIX i XX wieku oraz dobrą grę aktorską. Seria ma duże powodzenie, zwłaszcza, co jest godne podkreślenia, wśród kobiet. Przyczynia się do tego atmosfera „Sagi”. Innym, niewątpliwie bardziej męskim, jest 7-odcinkowy film radziecki pt. „Obrońcy Stalingradu”, poświęcony bitwie, która stała się przełomowym momentem drugiej wojny światowej. Już po obejrzeniu pierwszego odcinka pt. „Płoną stępy” widać, że jest to film oparty przede wszystkim na materiałach dokumentalnych. Zachęcam do oglądania tej serii, tym bardziej że jeszcze nie widzieliśmy na ekranach tak obszernego filmu o bitwie, przyjętej powszechnie w historiografii jako początek końca III Rzeszy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Rok 1942: zapada ostateczna decyzja, mimo różnic w samym kierownictwie hitlerowskim, o produkcji na masową skalę rakiet V-1, V-2. Hitler składając podpis pod „zarządzeniem o masowej produkcji” powiedział do Speera: — Skuteczne kontynuowanie wojny przeciwko Anglii wymaga, aby szczytowa, docelowa produkcja pocisków A-4 (czyli V-2) osiągnięta została tak szybko, jak to jest możliwe.

Poczynając od roku 1943 rozpoczyna się prawdziwy najazd na Peenemuende. Himmlerowska SS bierze pod swoją „opiekę” całą wyspę, niezależnie od tego, że „wyspa niemieckich mózgów” dobrze strzeżona jest przez armię lądową i lotnictwo. M. in. do Peenemuende przyjeżdża wspomniany Speer, ogląda próby ostrzałów. Włoski dowódca bazy płk Dorenberger obchodzi uroczystości no minacje na generała. Po wyjeździe — Speer na rozhisteryzowanym wiecu w Zaglebiu Ruhry zapowiada: — „Wydaje się czasami, że w niemieckich myślnach mieści się powoli — ale za to świetnie!”

Prasa szeroko reklamuje to przemówienie, a jedna z hitlerowskich gazet w Berlinie pisze w sprawozdaniu z tego wiecu: „Gdy nadejdzie godzina odwetu — zapłaci się im za wszystko!” Goebbels wtóruje: „Nadejdzie godzina odwetu!”

29 czerwca 1943 roku przybył do Peenemuende Himmler. Przygotowano start trzydziestej ósmej rakiety V-2, ale próba się nie powiodła. Pocisk spadł na pas startowy lotniska, wybuch spowodował straty. Druga, powtórzona próba zakończyła się sukcesem. V-2 przeleżał ponad dwieście trzydzieści kilometrów, aż sygnał radiowy spowodował zamknięcie obwodu paliwowego i wybuch. Himmler, jak podaje autor książki, „został tym świetnie udanym startem i triumfalnym sukcesem rakiety wyprowadzony z równowagi”.

Trzeba też dodać, że na wyspę zgodnie z dyrektywą Hitlera o nadaniu najwyższego priorytetu produkcji V-1, V-2 ścigano więźniów obozów koncentracyjnych i robotników przymusowych z III Rzeszy, w tym Polaków. Praktycznie na wyspie otwarto nowy obóz koncentracyjny. Równocześnie wielcy przemysłowcy i magnateria finansowa zrzeszona w kołach przyjaciół SS zaczęła tym kanałem wpłacać „datki” na to ważne przedsięwzięcie.

Churchill notuje w swych pamiętnikach: „Okolo 10 czerwca (Hitler) zapewnił swych branych dowódców wojsko-

W poprzednich dwóch odcinkach z tego cyklu opracowanych na podstawie książki „Akcja V-1, V-2” warszawskiego dziennikarza MICHAŁA WOJEWÓDZKIEGO przedstawiliśmy rozwój badań rakietowych w III Rzeszy oraz osobę głównego konstruktora hitlerowskiej „cudownej broni odwetowej” — W. von Brauna. Dziś — ciąg dalszy tej ciekawej historii.

Michał Wojewódzki przedstawia „Akcję V-1, V-2”

OPERACJA „HYDRA”

wych, że wszystko dobrze się skończy, byle Niemcy jeszcze trochę wytrzymały. Pod koniec roku 1943 Londyn będzie zrównany z ziemią i W. Brytania zmuszona do kapitulacji. Dzień 20 października wyznaczony został jako dzień zerowy do rozpoczęcia ataku rakietowego. Niemcy miały „trochę wytrzymać” — oczywiście po klęskach na froncie wschodnim zadawanych przez żołnierza radzieckiego, szczególnie zaś po klęsce pod Stalingradem.

Zarazem i alianci nie próżnowali. Churchill notuje w swych pamiętnikach:

„We wczesnych latach wojny pogłoski na ten temat i strzępy informacji, czasami sprzeczne ze sobą, zaczęły napływać do nas z różnych stron”. Autor książki zaznacza, że te „strzępy” były „bardzo długo lekceważone lub przynajmniej niedoceniane przez wywiad brytyjski”.

Nieco dalej autor książki stwierdza:

„Natomiast jedno jest pewne:

Anglicy mieli dostatecznie wiele dowodów, że do informacji wywiadu nadesłanych przez Armię Krajową, można mieć zaufanie. Szczególnie wysoko oceniali Anglicy meldunki wywiadowcze dostarczane przez referat przemysłu lotniczego (kierownik — inż. A. Kocjan) biuro studiów gospodarczych i przemysłowych II Oddziału AK”.

Ale meldunki o tajnej i nie zwykłej broni docierały do Londynu coraz częściej i to z różnych stron oraz z różnych źródeł.

Jeszcze 20 listopada 1942 roku rzeczoznawca naukowy Ministerstwa Lotnictwa prof. dr R. V. Jones ostrzegał w swym raporcie:

„Ze względu na ostatnie wynurzenie Hitlera o tym, że geniusz wynalazców niemieckich nie próżnował i rozwijał nowe bronie atakujące przeciwko Anglii, nie możemy sobie pozwolić na osłabienie czujności, jak to było dotąd. Jeśli nie otrzymamy jakiegokolwiek poparcia, nie możemy przyjąć żadnej odpowiedzialności za niespodzianki, którymi nas prawdopodobnie wróg nagle poczęstuje...”

15 kwietnia 1943 roku na czele komisji do badania tajnej broni stanął mąż Diany Churchill, zięć premiera, Duncan Sandys. Miał trzydzieści pięć lat i cieszył się uznanym autorytetem. Sandys zabrał się ostro do pracy. Teraz wszystkie wiadomości gromadzone w jednym ręku i poddawano bardzo skrupulatnej analizie. Szczególnie dokładnie badano zdjęcia lotnicze wykonane przez samoloty zwiadowcze wyspy i Peenemuende — ale bez powodzenia. Na jednym z nich, powiększonym do gigantycznych rozmiarów, specjaliści dostrzegli „rodzaj pompy mechanicznej, którą wydobywa się i transportuje z morza muł”. Innym razem ci sami specjaliści do odczytywania zdjęć zauważyli „prawdopodobnie budynek do nitrowania”, to znów stwierdzali, że „silownia w chwili dokonywania zdjęć nie wykazuje żadnych znaków ruchu, nie licząc zaobserwowanych zapasów paliwa w magazynach węgla. Ani jeden z sześciu kominów kotłowni nie dymi”. Jeszcze innym razem zidentyfikowano tylko „wielki budynek o rozmiarach 65x45 m”.

Po zebraniu dokumentacji zbadaniu jej, co też nie było pracą łatwą — zapadła decyzja: należy uderzyć całą siłą lotnictwa na wyspę, w szczególności na Peenemuende. Tej niezwyklej operacji dano imię — Operacja „Hydra”.

EKWIWALENT ZA NIETYKORZYSTANY URLOP

S. Sz. — Rozwiązałam umowę o pracę za obopólnym porozumieniem. Przedsiębiorstwo, w którym obecnie pracuję, udzieliło mi poło w należnego urlopu, tj. 13 dni roboczych, twierdząc, że za pozostałe 13 dni poprzedni zakład pracy powinien wypłacić ekwiwalent.

RED. — W przypadku rozwiązania stosunku pracy bez utraty prawa do urlopu, powinna Pani była realizować swoje uprawnienia urlopowe w zakładzie, w którym na była prawa do urlopu. Nie ma żadnych przeszkód, aby nowy zakład pracy przejął w drodze umowy obowiązek udzielenia Pani urlopu. Jeśli tego nie uczynił, to poprzedni zakład obowiązany jest jednak wypłacić ekwiwalent pieniężny za urlop, którego Pani nie wykorzystała. (3151)

różne normy prawno-społeczne.

Łamanie tych norm — jak widać na przykładzie niniejszej sprawy — czasami nie wywołuje jakiegokolwiek reakcji środowiska. Jak bardzo potrafi ono być tolerancyjne wobec alkoholika, świadczy również fragment milicyjnego wywiadu, dotyczącego Romana Kowalskiego:

„Wśród mieszkańców Gaju Małego cieszył się dobrą opinią, którą uzasadniał tym, że był spokojny i grzeczny, chociaż nadużywał alkoholu. Większość zarobionych pieniędzy przepijał...”

Dokument ten świadczy o silnie zakorzenionym „ulgowym” traktowaniu alkoholików. Widok zataczającego się, półprzytomnego osobnika, dość powszechnie wywołuje pobłażliwość, a nawet swego rodzaju zrozumienie, zamiast wstrętu i nagany.

Czy jednak naszkicowane na tle sprawy Romana Kowalskiego obojętne postawy ludzkie wobec łamania norm życia społecznego wywodzić należy tylko z kultu Bachusa?

Ten park pełniący funkcję pijackiej meliny, to jakby symbol mikrośrodkowego społecznego, które spokojnie koegzystuje ze światem ludzi uczciwych, ale zajętych wyłącznie swoimi sprawami. Nie pochwalają oni tamtego mikrośrodkowego, ale obojętnie przechodzą obok niego. Niepokojąca jest ta obojętność milczących świadków. Ich milczenie jest zrozumiałe jako przyzwolenie, a to stwarza klimat sprzyjający naruszaniu różnych norm prawno-społecznych. Zapobieganie szerzeniu się takich obojętnych postaw to nakaz naszych czasów.

MICHAŁ ŁUCZAK

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

PRAWO DO LEGITYMACJI INWALIDZKIEJ

Bogdan N. — Jestem inwalidą III grupy. Nigdzie nie pracuję ani nie pobieram żadnej renty. Czy przysługuje mi legitymacja inwalidzka, z której mógłbym korzystać z bezpłatnych lekarstw i ulg wch przejazdów?

RED. — Legitymację stwierdzającą otrzymywanie renty inwalidzkiej i uprawniającą do otrzymania bezpłatnej pomocy lekarskiej oraz ulg w przejazdach środkami komunikacji miejskiej — wystawia Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Legitymację tę otrzymują inwalidzi, którzy pobierają renty inwalidzkie. Inne osoby — również inwalidzi, jeżeli nie otrzymują renty inwalidzkiej, nie mają prawa do powyższych uprawnień i ulg. (3167)

PODATEK OD WYNAGRODZEŃ I SKŁADKA EMERYTALNA

A. B. — Jestem technikiem w państwowym przedsiębiorstwie. Z pobrań potrąca mi się na fundusz emerytalny i podatek od wynagrodzeń. Jaka jest różnica między tymi składkami?

RED. — Z wynagrodzenia pracownika potrąca się podatek od wynagrodzeń i składkę na cele emerytalne, przy czym ta składka jest częścią obniżonego własnie o nią podatku. Składkę na cele emerytalne odprowadza zakład pracy na fundusz emerytalny zaś podatek od wynagrodzeń do właściwego organu finansowego. (2865)

MIESZKANIA SPÓŁDZIELCZE I ZAMELDOWANIE

Czytelniczka B. Z. — Mój bliski krewny rezygnuje z przydziału mieszkania spółdzielczego, które ma otrzymać w roku 1972. Mieszkam i chcę przekazać mnie za uprzednim przepisaniem książeczki na moje nazwisko. Zaznaczam, że nie jestem zameldowana w Poznaniu. Jak można to załatwić?

RED. — Sprawę wstąpienia do spółdzielni mieszkaniowej zamiast innej osoby rozstrzyga zarząd spółdzielni. Członkowie lub kandydaci takiej spółdzielni nie zameldowani na pobyt stały w Poznaniu mogą ubiegać się o uzyskanie zapewnienia, że z chwilą objęcia mieszkania spółdzielczego zostaną zameldowani na pobyt stały. Do podania złożonego w wydziale spraw wewnętrznych prezydium rady narodowej należy dołączyć zaświadczenie spółdzielni, że dana osoba jest członkiem oraz zaświadczenie zakładu pracy, z którego wynikać będzie że posiada Pani przynajmniej 5-letni okres zatrudnienia w Poznaniu. (2803)

ZALEGŁY ZASIŁEK RODZINNY

J. C. z L. — W roku 1969 żona moja ukończyła 50 lat i jest na moim wyłącznym utrzymaniu. Do tej pory nie otrzymywałem od niej żadnego dodatku; zwróciłem

się więc w tej sprawie do mego zakładu pracy, który zgodził się na wypłacenie mi go, ale tylko za ostatnie 6 miesięcy. Czy słusznie?

RED. — Tak, zakład postąpił słusznie. Zasiłek rodzinny, można przyznać i wypłacić najdalej za 6 ostatnich miesięcy kalendarzowych, poprzedzających miesiąc, w którym zgłoszono roszczenie o przyznanie tego świadczenia. Zgłoszenie winno nastąpić w zakładzie pracy wypłacającym zasiłki pracownikom lub w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Za okres przekraczający 6 miesięcy prawo do zasiłku ulega przedawnieniu. (3226)

CHOROBA MAGAZYNIERA I MANKO

Z. P. — Jestem magazynierem i materialnie odpowiadam za stan majątkowy magazynu. Podczas mojej 10-dniowej choroby zastępował mnie pracownik fizyczny. Kierownictwo zakładu nie przeprowadziło inwentury zdawczo-odbiorczej, tylko towar w dalszym ciągu był przyjmowany i wydawany przez tegoż pracownika. Powstało 5 tysięcy zł manka. Kto ponosi za to odpowiedzialność?

RED. — Wydanie towaru z magazynu w czasie choroby magazyniera, przez innego pracownika, z którym nie łączy magazyniera wspólna odpowiedzialność materialna, jak i posiadanie przez pracownika takiego dostępu do magazynu — zwalnia w zasadzie Pana od odpowiedzialności materialnej za brakujący towar. (3225)

ULGI CELNE DLA RENCISTÓW

Stanisław P. — Od czasu do czasu otrzymuję z zagranicy paczki z odzieżą. Jestem rencistą. Czy z tego tytułu przysługuje mi zniżka celna?

RED. — Jeżeli paczki, które Pan otrzymuje zawierają używaną bieliznę, odzież, pościel czy obuwie — ma Pan prawo do zniżki, placąc 5 zł od kilograma. Przedmioty te nie mogą jednak przekroczyć wagi 10 kg netto. Za obuwie płaci Pan 5 zł od pary — ale liczba par nie może być większa niż 5. W celu uzyskania ulgi, powinien Pan złożyć w urzędzie pocztowym odcinek renty za jeden z ostatnich 2 miesięcy. Kopertę z odcinkiem należy zaadresować do urzędu celnego, który dokonał odprawy. (3211)

STUDIA ZA GRANICĄ

Piotr P. — W jaki sposób zacząć starania o to, by na studia pojechać do NRD.

RED. — Najpierw trzeba zostać studentem wyższej uczelni w kraju. Rekrutację studentów na studia zagraniczne prowadzi wyższe uczelnie po I lub II roku nauczania. Szanse na wyjazd na studia zagraniczne mają jedynie studenci wybitnie zdolni i wyróżniający się dobrymi postępami w nauce. (3166)

Gdy alkoholik cieszy się „dobrą opinią”

10 sierpnia br. w Gaju Małym (pow. Szamotuły) do stała zamordowana 6-letnia dziewczynka. Następnie dnia pod zarzutem tej zbrodni zatrzymano 24-letniego mieszkańca Gaju Małego — Romana Kowalskiego. Przyznał on się do winy i m. in. stwierdził:

„Nie umiem powiedzieć dlaczego dokonałem tego strasznego czynu. Może to wódka mnie opętała...”

Z opinii sądowno-psychiatrycznej wynika, że Roman Kowalski zaczął nadużywać alkoholu po 17 roku życia. Pił bardzo często i dużo; okresami nawet codziennie. Nieraz był pijany już po dwóch kieliszkach.

Proces R. Kowalskiego odbył się 30 i 31 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Zanim jednak Trybunał odpowie na pytanie: czy oskarżony jest winny? — warto na marginesie tej sprawy poruszyć pewien problem. Jest on nieistotny jeśli chodzi o ocenę winy oskarżonego, natomiast ma kapitalne znaczenie społeczne, bowiem od zachowania środowiska wobec jednostki, której naganne postępowanie przejawia się m. in. w alkoholizmie.

10 sierpnia krótko o godzinie 7 Roman K. udaje się do pracy w nadleśnictwie. Na szosie spotyka kolegę — Stanisława G. I nagle postanawia nie jechać do nadleśnictwa, lecz po-

szukać sobie innej pracy — w Gaju Małym. Przedtem jednak chce towarzyszyć koleżce w wyprawie do Szamotuł posadały.

Wspólny wyjazd zostaje uznany za okazję do wypicia czegoś. Idą więc w dwójkę do sklepu, przy czym Roman K. z rowerem i kupują ciwartkę.

Po raz pierwszy, ale nie ostatni, Kowalski występuje w tym dniu w roli rowerzysty, kupującego i pijącego alkohol na oczach świadków. Nikt z nich jednak ani teraz, ani później, nie protestuje. Tak jakby jazda po pijanemu na rowerze była rzeczą normalną.

Szybko opróżniają „ciwartkę”. Potem oskarżony zostawia rower u znajomego, bo po drodze do Szamotuł ma się odbyć autobus. Tak się też dzieje. W Szamotułach Stanisław G. kupuje sandały. Jest więc znów okazją do zwilżenia gardła.

Podróż do Gaju Małego. Podróżnicy są zmęczeni. Kładą się na trawniku w parku. W pobliżu chłopcy rzną w karty. Trochę dalej „odchodzi” libacja. Brak kogoś, kto wskazywałby temu towarzystwu do czego właściwie służy park.

Rozstanie Kowalskiego ze Stanisławem G. a spotkanie z Jerzym S., „Peka” znowu „ciwartka”. Potem Kowalski sam udaje się do jednego z kładoń pracy. Mówi kierownikowi, że chciałby tu pracować. Jego prośba zostaje uwzględniona, chociaż powinny paść słowa:

— Niech pan przyjdzie jak

pan będzie trzeźwy, wówczas porozmawiamy o podjęciu pracy.

Załatwienie tej sprawy stanowi nową okazję do wypitki. Tym bardziej, że znowu nawinął się Stanisław G. Kowalski siada na rower i jedzie do sklepu w Gaju Małym. Jest zamknięty. Jedzie więc do Szamotuł.

Wraca z butelką wina. Często staje nim w parku Stanisław G. Po chwili butelka jest próżna. Ale można by przecieć jeszcze coś „zorganizować” — myśli oskarżony. Podchodzi do chłopaków, którzy od kilku godzin grają w karty. Proponuje składkę na wino.

Tamci się zgadzają. Po chwili Kowalski ponownie wyrusza rowerem po alkohol.

I to nie gasi pragnienia. Brak jednak pieniędzy. Nawet na pirosy. Kowalski znajduje na to radę. Zbiera leżące w parku butelki, siada na rower i rusza do sklepu, by je spieniężyć. W drodze spotyka 6-letnią dziewczynkę. Dochodzi do zbrodni...

Oczywiście pozbawione sensu byłoby rozważanie czy doszłoby do zbrodni, gdyby krytycznego dnia ktoś zwrócił uwagę oskarżonemu na jego niewłaściwe zachowanie (porzuce nie pracy, jazda po pijanemu itd. itd.)? Nie to też jest celem niniejszej publikacji. Chodzi o ukazanie postaw ludzi, w których obecności naruszane są

W 1971 roku

II Wielkopolska Spartakiada Piłkarska

I Wielkopolska Spartakiada Piłkarska Szkół Podstawowych, jaka odbyła się w tym roku, mimo pewnych trudności organizacyjnych, zakończyła się pełnym sukcesem. Startowało ponad 1 000 uczniów, zaś kilkanaście tysięcy młodych chłopaków miało okazję zdemontować swoje umiejętności gry w piłkę nożną.

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Poznaniu wraz z Poznańskim Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej zamierza imprezę tę kontynuować również w roku przyszłym. Opracowany został już regulamin II Wielkopolskiej Spartakiady Piłkarskiej. Ma ona za zadanie — podobnie jak to było w br. — zwiększenie zainteresowania kierownictwa szkół podstawowych oraz nauczycieli w piłkę nożną, wyselekcjonowanie najbardziej utalentowanych młodych chłopaków o odpowiednich warunkach fizycznych do dalszego szkolenia wyczynowego w klubach sportowych, wyrobienia w najszerszych kręgach młodzieży szkolnej zamiłowania do uprawiania piłki nożnej oraz wyłonienia drużynowego mistrza województwa szkół podstawowych na rok 1971.

W tym roku organizatorzy wdrożili pewną innowację, która powinna przyczynić się do skierowania w przyszłości młodych zawodników do najlepszych warunków fizycznych. Zakład Antropologii i Pracownia Teorii Wyniku Sportowego WSWF w Poznaniu opracowała kryteria wzrostowe i wagowe, które będą bezwzględnie przestrzegane na szczeblu rejonu oraz w półfinałach i finałach. Zawodnicy startujący w reprezentacji powiatu muszą mieć co najmniej 170 cm wzrostu oraz 80 kg wagi. Tylko maksimum 4 zawodników może posiadać wzrost i wagę mniejszą od wyżej wymienionych kryteriów. Decyzja ta skomplikuje na pewno nieco prace powiatowych komitetów kultury fizycznej i turystyki, odpowiedzialnych za przewożenie reprezentacji danego powiatu, ale jest gwarancją, że w zespole znajdą się chłopcy o najlepszych warunkach fizycznych.

Rozgrywki II Wielkopolskiej Spartakiady Piłkarskiej na szczeblu szkół muszą być zakończone do 30 kwietnia przyszłego roku. Następnie do 30 maja wyłoniona ma zostać mistrzowska szkoła powiatu, na której oparte zostanie reprezentacja biorąca udział w rozgrywkach wojewódzkich. Wszystkie powiaty i dzielnice Poznania podzielone zostały na 8 rejonów, z których mistrzowie wejdą do półfinałów. Tutaj obowiązuje zasada — mecz i rewanż. Pół-

finały odbędą się 18, 19, 25 i 26 września. Natomiast finały (również mecz i rewanż) 2, 3, 9 i 10 października. Zespoły uczestniczące w rozgrywkach II Wielkopolskiej Spartakiady Piłkarskiej składa się z 15 zawodników, czas gry 2 razy 30 minut. Zawodnicy mogą występować tylko w ubiorze gumowym, zaś do gry należy używać piłek siatkowych. (s)

Pietrusiak i Bernard w finale szachowych MP

W Piotrkowie Trybunalskim, Lublinie i Wrocławiu zakończono rozgrywki półfinałowe Indywidualnych Szachowych Mistrzostw Polski. M. in. wzięło w nich udział 4 reprezentantów okręgu poznańskiego.

Oto rezultaty uzyskane przez czołowe zawodników: PIOTRKÓW — 1. Sznajpik W-wa 12 pkt. z 15 partii, 2. Pietrusiak Poznań 11,5, 3. Dobrzański Piotrków 11, 4. Matkowski Łódź 10,5, 5. Nowak Poznań 10, WROCŁAW — 1. Grabczewski W-wa 11,5, 2. Bernard Poznań 10,5, 3. Pojedyńczak Wrocław 10,5, LUBLIN — 1. Manasterski Wrocław, 2. Autowicz W-wa, 3. Ziemiński W-wa. Erenski z Poznania był 6 smv.

Tak więc, mistrzowie Pietrusiak i Bernard — obydwoj z KKS Lech — zakwalifikowali się do finałowych rozgrywek MP na rok 1971. W finale wystąpi 19 czołowych szachistów krajowych, w tym kadra olimpijska z udziałem nieznanych, mistrzów międzynarodowych Schmidta i Dody. (nt)

dalekopisem

TENIS STOŁOWY

W meczu z cyklu rozgrywek o mistrzostwo europejskiej ligi tenisa stołowego, reprezentacja ZSRR pokonała w Leningradzie Anglię 4:3.

Puchar Europy w Piłce Ręcznej

W rewanżowym meczu 1/3 finału Pucharu Europy w piłce ręcznej meczu mistrz NRD — SC Magdeburg pokonał ponownie mistrza Holandii — Sittardia Sittard, tym razem 33:21 (16:9). Piłkarze rezerwy CS Magdeburg awansowali więc do ćwierćfinału rozgrywek pucharowych.

SZACHOWE MISTRZOSTWA ZSRR

We wtorek na odbywających się w Rydze szachowych mistrzostwach ZSRR meczu, na czele tabeli, po 18 rundach, znajduje się nadal Korcznoj — 13,5 pkt. przed Tukmakowem — 12,5 pkt. i Szejnem — 11,5 pkt.

REKORD ŚWIATA

W Dniepropietrowsku rozpoczęły się zawody w podnoszeniu ciężarów o „Puchar ZSRR”. W pierwszym dniu ustanowiony został rekord świata. Zawodnik wagi muszej — Adam Gnatow ze Lwowa, osiągnął w wyciskaniu 114 kg, po nawiązując dotychczasowy rekord świata o 0,5 kg. należący do Władysława Krzyszczyńskiego. (o-za)

Rekordy Polski pływaków Lecha



Sekcja pływacka poznańskiego Lecha zorganizowała na pływali przy ul. Chwiałkowskiego zawody kontrolne, w których startowali wszyscy najlepsi zawodnicy i zawodniczki tego klubu. W trakcie zawodów pobite zostały dwa rekordy Polski, oba na dystansach 400 m. Ewa Kobielska (na zdjęciu u góry) uzyskała w wysiłku na 400 m st. grzb. czas 5:15,2, a więc o pół sekundy lepiej od rekordu Polski, który zresztą należał do tej samej zawodniczki. Drugim rekordzistą został Cezary Śmiglak (na zdjęciu u dołu). W wysiłku na 400 m st. klas. uzyskał on rezultat 5:24,6. Poprzedni rekord należał do Kłuckowskiego — 5:32,8. Fot. (2) — K. Przychodzki

Rajd Monte Carlo

Rekordowa ilość startujących

Z Monte Carlo nadeszła wiadomość — 40 samochodów startuje w RMC z Warszawy. Jest to ilość rekordowa. Wiadomo już, że w ekipie „Porche” jada z Warszawy takie sławy jak Waldegaard, Larousse i Andersson, zgłoszeni przez szwajcarski automobil klub. Ponadto zobaczmy innych doskonałych kierowców, m. in. Nielsena na „Volvo”, Boltzera na BMW i Jaegera na Alfa Romeo. W śróde do Warszawy powrócą kierowcy polskich „Fiatów”, którzy trenowali we francuskich Alpach. Ze wstępnych testów polskie go „Fiaty” (seryjne) w trudnych górskich warunkach zimowych, wynika, że trudno będzie sprostać ogromnej w tym roku konkurencji ok. 250 samochodów. Za kilka dni gotowe będą „Fiaty” rajdowe w grupie II. Na tych samochodach — zdaniem ich kierowców — znacznie łatwiej będzie zająć na punktach kontroli „wyśrubowanych” czasów. (o-za)

Praca Nauka

Dzieciom zaopiekują się we własnym domu (ul. Czerwonej Armii). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45040g.

Pałac c. o. przyjmie doradztwo, najchętniej z pałaniem. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45065g.

Zdun poszukuje pracy wraz z mieszkaniem na PGR, woj. poznańskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45153g.

Małżeństwo przyjmie doradztwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45150g.

Przyjmie uczennice do krawiectwa damskiego. Po znań, Osiedle Wielkiego Października 1 A m. 3. 45191g

Lekarz przyjmie opiekunkę do 2-letniej dziewczynki, dochodząca lub na stałe (osobny pokój), miłe widzialna panią z prowincji. Zgłoszenia Ważyński, plac Wielkopolski 10/11 A m. 6, godz. 17-20. 45205g

Przyjmie renciste na pół etatu na noc. Ogrodnicę. Luboń 3. ul. Szkolna 8. 45237g

Korepetycje z matematyki udzieli. Ul. Lodowa 13 m. 14. 45337g

Kupno Sprzedaż Kupie adapter „Luxtun”. Tel. 547-33 (godz. 9-12). 44781g

Kupie gruz, z dostarczeniem do Naramowic. Garszowski, Winiaradw 96 A. 44974g

Kupie magnetofon B-4 (Tesla). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44977g

Oborniki kupie. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44745g.

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, wzory prawnie zastrzeżone — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 44559g

Sprzedam motocykl M-72, z przyczepą, stan idealny. Magdżarz, Bukowiec, Powiat Trzcianka. 45556g

Sprzedam kamerę filmową „Pentaflex” 8. Bartkowiak, Poznań, Osiedle Piastowskie 103 m. 69. 45743g

Samochody

Sprzedam Trabant 601 — stan bardzo dobry. Godz. 16-19, Słoneczna 24 m. 1. 45728g

Sprzedam samochód Moskwicz 402, stan dobry. Jan Mikołajczak, Posadowo nr 9, poczta Krobica. pow. Gostyń. 1835p

Renault R-16 z wyposażeniem specjalnym, sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45266g.

Sprzedam nową Warszawę. Stefan Kubicki, Jarocin — Szpital. 1834p

Warszawę typ 224. 66 rok, produkcja wrzesień, w dobrym stanie sprzedam. Cena do uzgodnienia na miejscu. Marian Ratajczak, Poznań 31, ul. Owsińska 19 m. 5, godz. 14-15. 45128g

Lokale

Łódź! Trzypokojowe mieszkanie komfortowe w bloku kwaterynkowym w Łodzi, ul. Wapienna 13 m. 32. H. Wydarkiewicz — zamieścić na równorzędne w Poznaniu. Oferty kierować pod adresem: Poznań, ul. Poznańska 78 m. 105. K6667

† Dnia 20 grudnia 1970 r. zmarł nagle nasz kochany brat, szwagier, wujek, śp. WŁADYSŁAW CHUDZIŃSKI powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 15.25 na Junikowie. W smutku pogrążona

Uwaga odbiorcy gazu płynnego!

Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15, tel. 404-01 informuje — że z dniem 1 stycznia 1971 roku

NASTĄPI ZMIANA REJONIZACJI działalności gazyfikacji bezprzewodowej na terenie województwa poznańskiego którą przeprowadzać będą następujące przedsiębiorstwa i jednostki w powiatach:

Powiat	Nazwa przedsiębiorstwa	Nr telefonu pkt. zgłosz.
Chodzież	Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej — Chodzież, ul. Paderewskiego 6	203
Trzcianka	MPGK — Trzcianka, ul. Żeromskiego 13	314
Oborniki	MPGK — Oborniki, ul. Lipowa 19	602 i 435
Wągrowiec	MPGK — Wągrowiec, ul. Skocka 13	246
Gniezno	MPGK — Gniezno, ul. B. Chrobrego 24	20-71
Września	MPGK — Września, ul. Droga Pożnańska	779
Ślupca	MPGK — Konin, ul. Nadrzeczna 53	87-61
Konin	MPGK — Koło, ul. Konarskiego 49	108-08
Koło	MPGK — Pleszew, ul. Kościuski 2	503
Pleszew	MPGK — Szamotuły, ul. Wojska Polskiego 14	658
Szamotuły	MPGK — Międzychód, ul. Kilińskie-go 9	643
Międzychód	MPGK — Wolsztyn, ul. Marchlewskiego 48	326
Wolsztyn	MPGK — Leszno, ul. Kanałowa 12	772
Leszno	MPGK — Rawicz, ul. Staszica 4	572
Rawicz	MPGK — Gostyń, ul. Fabryczna 1	5 i 476
Gostyń	MPGK — Koźmin, ul. Targowa 12	199 i 111
Krotoszyn	MPGK — Ostrów, ul. Partyzancka 27	36-08
Ostrów		

Powiat	Nazwa przedsiębiorstwa	Nr telefonu pkt. zgłosz.
Ostrzeszów	MPGK — Ostrzeszów, ul. Sportowa 4	95
Kępno	MPGK — Kępno, ul. Młyńska 3	472
Jarocin	MPGK — Jarocin, ul. Poznańska 20	787 i 788
N. Tomyśl	Spółdzielnia Pracy „Propan” Poznań, ul. Sowińskiego 29 barak 9 Opalenica	382
Kościan	„	Kościan 980
Śrem	„	„ Poznań 671-219
„	„	„ 671-210
Środa	„	„ Poznań 671-219
„	„	„ 671-210
p. Poznań	„	„ Poznań 671-219
„	„	„ 671-210
Kalisz	Powiatowa Spółdzielnia Pracy Kalisz, ul. Szopena 7	57-06
Turek	Powiatowa Spółdzielnia Pracy Turek, ul. Kraskiego 12	41-12
miasto Poznań	Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa, Poznań, ul. Grobla 15	584-11
		K8849

Przeds. Zaop. Rolnictwa i Wsi w Wodę „WODROL” W POZNANIU z siedzibą w Swarzędzu

UPLYNNI:

AGREGAT PRĄDOTWÓRCZY

typ EPZ-20-3/400/P z napędem spalinowym. Rok produkcji 1966 — moc 29 kVA — na podwoziu;

DWA ELEKTROWCIĄGI

produkcyjne bułgarskiej — rok produkcji 1962 — udźwieg 5.000 kg.

Informacji dotyczących sprzedaży udziela Dział Głównego Mechanika, tel.: Swarzędz 208 lub 262. K8495

Wytwórnię Wód Gazowych, czynną z samochodem Star 25, domkiem jednorodzinnym, 0,60 sadu, lub bez — sprzedam. Franciszek Sapikowski, — Ostrów Wlkp., Składowa 9. 1829p

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 44896g

Naprawa maszyn biurowych. Marcinkowski 26, telefon 563-63. 43880g

Dnia 20 grudnia 1970 roku zmarł

JERZY SCHELLING

dobry kolega i wzorowy pracownik Zakładu Analiz Lekarskich. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Pracownicy Ośrodka Walki z Gruźlicą dla m. Poznania 45733g

Dnia 20 grudnia 1970 r. zmarł długoletni, zasłużony pracownik naszej Szkoły

JAN BIEDZIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 grudnia 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie. Kierownictwo Szkoły, Grono Nauczycielskie, Administracja i Młodzież Szkoły oraz Komitet Rodzicielski K8827

† Dnia 19 grudnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80 nasza ukochana mama, siostra, ciocia, babcia i prababcia, śp.

JULIA KUBERKOWA

z domu STUDENT

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Jackowskiego 32. 45735g

† Dnia 21 grudnia 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., kochany mąż, ojciec, teść i dziadzio, przeżywszy lat 69, śp.

STANISŁAW KORPIK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 11 w Pniewach. W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina 45746g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 304 (8348) 23 XII 1970

Narciarstwo

Rosną przeciwnicy biegaczy

Na Cyrhli koło Zakopanego odbył się pierwszy tej zimy bieg narciarski, w którym na dystansie 16 km startowała cała krajowa czołówka. Impreza zakończyła się wielką niespodzianką. Zwyciężył 20-letni zawodnik Startu Jan Staszal.

Staszal wygrał zdecydowanie wyprzedzając drugiego na mecie Wawrzynia Gasienicę o prawie 1 min. Wyniki: Jan Staszal (Start) — 57:18, 2. Wawrzyniec Gasienica (SNPTT) — 58:10, 3. Paweł Gorzółka (LKS Wisła) — 58:28, 4. Józef Rysula (SNPTT) — 59:24, 5. Andrzej Czuj (Start) — 59:42. (o-za)

W dniu 20 grudnia 1970 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, nasza najtrościwsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy 65 lat

MARIA HOFFMANN

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23. XII. 1970 r. o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach, o czym zawiadamia z głębokim żalem

RODZINA

Poznań, ul. Składowa 13 m. 11. 45732g

Dnia 19 grudnia 1970 r. zmarł nagle długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

ZYGMUNT PRZYWECKI

kierownik baru mlecznego „Przy Okraglaku” Był jednym z pierwszych organizatorów Przedsiębiorstwa Barów Mlecznych i zasłużonym działaczem związkowym. Straciłszy w znowym i cenionego pracownika, szlachetnego i serdecznego koleżę, którego z głębokim żalem żegnamy.

Pamięć o Nim zostanie długo wśród nas. Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy Poznańskich Zakładów Gastronomicznych — Kawiarnie i Bary Mleczne. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23. XII. 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej. K8828

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 grudnia 1970 r. zmarł po tragicznym wypadku, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i szwagier

MICHAŁ KOZŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 12 w Konradowie, pow. Ostrów Wlkp.

W imieniu rodziny

ks. Józef Kozłowski

45776g

W dniu 21 grudnia 1970 r. zmarła w Bydgoszczy w 86 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, kochająca i troskliwa matka, siostra, babcia, prababcia, praprababcia, ciocia, śp.

ELŻBIETA KOWALSKA

z domu NIEDZIELSKA

wdowa po śp. Mikołaju z Lubaszca koło Nakła,

o czym w nieutulonym smutku zawiadamia

córka Irena z mężem, synem i córką

45755g

Dnia 22 grudnia 1970 r. zmarł po długiej chorobie profesor zwyczajny dr wszech nauk lekarskich

JÓZEF DADLEZ

długoletni b. kierownik Katedry i Zakładu Farmakologii i Farmakodynamiki Akademii Medycznej w Poznaniu, wybitny uczony, szlachetny człowiek, wychowawca licznej grona pracowników nauki, lekarzy i farmaceutów.

Żegnamy Go z głębokim żalem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 grudnia br. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim. KIEROWNIK I PRACOWNICY Zakładu Farmakologii i Farmakodynamiki Akademii Medycznej w Poznaniu.

† Dnia 21 grudnia 1970 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, brat, wujek, teść, szwagier, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 70, śp.

FRANCISZEK SCHADE

emeryt PKP, powstaniec wielkopolski 1918/19, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Częstochowska 1 a m. 2. 45744g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika

Współredaktorzy (zastępcy redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny)

• Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępcy red. naczelnego 657-18. Dział korespondentów z czytelnikami: 657-18. Dział korespondentów z czytelnikami: 657-18. Dział korespondentów z czytelnikami: 657-18.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-83 i 611-21

• Wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

TEATR

Nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Wkrótce będzie koniec świata”
(franc.-j. 11.1); APOLLO — re-
mont; BAŁTYK — g. 10, 12, 30,
15.30, 18, 20.15 „Życie, miłość,
śmierć” (franc. 14.1); CZTERNA-
STKA — g. 10, 13.30, „Panienka
z okienka” (pol. 11.1); GONG — g.
10, 12, 16, 18, 20 „Lew przeżył się
do skoku” (weg. 16.1); GRUN-
WALD — g. 17, 19.30 „Na tropach
zbrodni” (radz. 14.1); GWIAZDA
— g. 10, 12, 14 „Wyzwanie dla
Robin Hooda” (ang. 11.1); g. 16,
18, 20 „Wiosenne wody” (czeski
16.1); KOSMOS — g. 18 „Jak zdo-
byto dzięki zachód” (USA 16.1);
MALTA — g. 16, 18, 20 „Król are-
ny” (radz. 7.1); MINIATURA —
g. 15.30, 18.30 „Wielki wysięg”
(USA 11.1); OLIMPIA — g. 10,
12.30, 15, 17.30, 20 „Człowiek w pięk-
nym krawacie” (franc. 16.1);
OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Droga
Brigitte” (USA 14.1); PANCER-
NIK — nieczynne; PALACOWE —
g. 19.30 DKF „Przemysł”;
PRZYJAZŃ — nieczynne; RIAL-
TO — g. 10, 12, 14, 16 „Popiera-
cie swego szeryfa” (USA 11.1);
g. 18.30 „Spartakus” (USA 16.1);
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17,
19.30 „Armando” (bulg. 14.1);
SCALA — g. 16, 18, 20 „Dwa pa-
nowie bez parasola” (rum 16.1);
TECZA — g. 17, 19 „Winnetou
wśród Sępów” (j. 11.1); WAR-
TA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ga-
moń” (franc. 14.1); WZASO-
WICZ (Puszczyk) — g. 15, 17,
19.15 „Kremlovske kuranty”
(radz. 11.1); WILDA — g. 9.30,
11.30, 13.30, 15.30 „Popiera-
cie swego szeryfa” (USA 11.1); g. 17.30,
20 „Shalala” (ang. 14.1); WŁOK-
NIARZ (Steszew) — g. 18 „Major
Dundee” (USA 16.1); WRZOS (Ła-
boń) i WRZOS (Mosina) — nie-
czynne; FOTOPLASTIKON — g.
12-20 „U stóp Pirenejów”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryn-
gologia — Szpital Miejski im. Ra-
szei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Okulistyka, neurologia — Szpital
Miejski im. Strusia, ul. Walki Mło-
dych 7, tel. 511-11.

Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20). Wypadki uliczne,
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-33; pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Buzowa 8
i Ugory 18 — cała doba; dla pow.
poznańskiego (ul. Kościuski 103),
tel. 566-66. Podstacje w Luboniu,
tel. 08; w Swarzędzu, tel. 209 —
czynne całą dobę.

Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne całą
dobę; pediatryczne (ul. Chelmoń-
skiego 20), g. 15-17, niedziela i świę-
ta — całą dobę; stomatologiczne
ul. Chelmońskiego 20 — czynne od
18-7 w niedziele i święta; całą do-
bę: chirurgiczne I — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — całą dobę; chir-
urgiczne II — ul. Kasprzaka 16,
623-55 — całą dobę.

Punkty pomocy wieczorowej w
godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-
23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel.
664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31,
tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-
ry 61, tel. 543-93); Nowe Miasto
(Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda
(Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56).
Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel.
666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87
(dyskuje lekarz psychiatra lub
psycholog) czynny całą dobę. Nr
522-51, porady prawne w zakresie
spraw rodzinnych, alkoholizmu
oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel.
539-18, dyskuje informacyjne w dni
powszednie — g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11,
Główna 63, Złobicka 16 (dyżur noc-
ny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14,
od 8-21, w nocy nagie wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 8.05 Dzień Dobry, tu Re-
dakcja Społeczna; 8.10 Muzyka mu-
zyczna; 8.39 Stare przeboje w no-
wej szacie; 9. „Lekkie uderzenie”;
9.58 Muzyka polska; 10.05 „Dzień
powszedni” ode. 2 opow.; 10.25 Mu-
zyka gitar, smyczków i trabek;
10.50 Chórby weneryczne nadal
ogłoszone — poradanka; 11 Muzyka
popularna; 11.25 Dedykujemy II
zmianie; 11.45 Public. międzynarod.;
12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13
Człowiek i zwierzęta; 13.20 Gra
Zespołu Akordeonistów T. Weso-
łowskiego; 13.40 Melodie i rytmy
dla wszystkich; 14 Reportaż lite-
racki pt. „Czwarty dzień sztor-
mu”; 14.20 Z cyklu: „Z opera
przez 4 stulecia” — franc. opera li-
ryczna; 15.05 Godzina dla dzie-
ci i chłopców; 16.05 Alfa i Omega;
16.30 Popołudnie z młodzieżą;
18.50 Muzyka i Aktualn.; 19.20 Dobry
wieczór, zaczynamy; 19.30 Konc.
Chopinowski z nagrania Lidji
Grychotłówny; 20.25 Muzyczne pas-
z z Węgier i Jugosławii; 20.47 Kro-
nika sportowa; 21.20 Rozmowy o
wychowaniu; 21.30 Kalendarz
kulturalny; 22 Konc. z nagrania chó-
ru a capella Polskiego Radia i TV
w Krakowie; 22.20 Audycja poe-
tycka pt. „Safu słowikiem śpiewa-
jąca”; 22.40 Tańczymy w takt ry-
tmów węgierskich; 23.10 Korespon-
dencja z zagranicą; 23.15 Po raz
pierwszy na antenie; 0.10 Koncert
złoty dla słuchaczy polonijnych
dla rodzin w kraju; 0.30 Program
nocny z Łodzi.

Uwagi o przystankach

W minioną sobotę zakończył się okres, w którym w ramach naszej kolejnej sondy przyjmowaliśmy listy i sygnały telefoniczne na temat funkcjonowania miejskiej komunikacji masowej. Już teraz możemy stwierdzić, że otrzymaliśmy nadspodziewaną liczbę uwag.

Dzisiaj — kilka spraw ogólnych z rzędu tych, które dość często powtarzały się w listach i telefonach do redakcji.

Pan Andrzej Nowak z Rataj pisze m. in.:

Trudno tak sytuować przystanki, by wszyscy korzystający z komunikacji miejskiej mieli je bezpośrednio przed domem czy zakładem pracy. Niemniej w ramach obecnej akcji znaleźliśmy wnioski, które wydają się nam godne uwagi.

„Dojeżdżam do pracy w Zakładach H. Cegielski, do fabryki obrabiarek. Gdyby tak dla tramwajów jadących do Dębca cofnąć przystanek o kilkadziesiąt metrów — znaczna liczba pracowników HCP miałaby wygodniej z dojeżdżaniem do tego zakładu. Proponuję, by był to przystanek warunkowy, w godzinach między 5.30, a 7 i od 13.30 do 14”.

Oto sygnał innego czytelnika, pana Jana M.:

„Autobusy nr 83 jadące z Górczyna do Komornik nie zatrzymują się przy ul. Wykopy. Gdyby tutaj ustanowić chociaż przystanek warunkowy w czasie, od godz. 5.30 do 7.30 i między 14 a 16. Mogłoby z niego korzystać wielu pracowników Zakładów Jajczarsko-Drobnarskich, ZREMB-u i „Mostostalu”.

I trzeci postulat z tej serii, tym razem mieszkańca ul. Śniadeckich: pana Kazimierza R. Postuluje on takie przesunięcie jednego z przystanków autobusowych na ul. Oboornickiej, by mieszkańcy akademików „Zbyszko” i „Jagien-

ka” nie musieli biegać do nich kilkaset metrów.

Skoro już mowa o przystankach, to warto wspomnieć, że wiele głosów pasażerów wsia-



dających do autobusów na pętlach dopomina się o ustalenie wreszcie, by kierowcy nie zatrzymywali pojazdów na plany postój w pewnej odległości od rzeczywistego przystanku.

„Autobusy na takich przystankach stoją niekiedy wiele minut — pisze pan Wojtkowiak z ul. Skibowej, — a pasażerowie bardzo często mokną lub marzną na przystanku, o kilka metrów dalej. Gdyby autobus zajeżdżał od razu na przystanek, można by wsiadać i czas postoju przeciekać w pojeździe”.

Uwagi na ten temat nie są pozbawione racji. Wierzymy, iż dyrekcja MPK może wydać odpowiednie zarządzenie, którego przestrzeganie w niczym przecież nie uszczupli obsłudze ani wolnego czasu, przeznaczanego na postój, ani możliwości np. spożycia śniadania czy wypalenia papierosa. Jest to tym bardziej konieczne, że nie tak dawno pasażerowie z przystanków peryferyjnych doczekają się jakichś obudowanych poczekalni zamiast daszków, nie chroniących od wiatru i deszczu. Budowę takich małych poczekalni uważamy za bardzo celową, choć — jak pisał o tym uczestnicy sondy — MPK jeszcze nie wszędzie na peryferiach dotarło nawet ze znanymi daszkami ochronnymi.



Tel. 657-18, godz. 8.30-15

„W rubryce „Sygnały i odpowiedzi” Zarząd Drog, Mostów i Zieleni wyjaśniał mieszkańcom, że nie będzie układał płyt chodnikowych (bo ich brak) na przystankach autobusowych na Ratajach. Mieszkańcy proszą zatem o wyśpienie dojeżdżających do przystanków, szczególnie przy rozładunku.”

„W styczniu br. Gołeczewo, pow. Poznań, miało otrzymać automatyczne sterowanie oświetlenia ulicznego, tak nas i mieszkańców poinformował Zakład Energetyczny Okręgu Zachodniego Poznań — Teren. Skończyło się jednak na obietnicach. Z małymi przerwami ulice nadal toną w ciemnościach. Ciągłe przepalają się żarówki, to znów ktoś za późno włączył lub za wcześnie wyłączył oświetlenie.

Pan Jan Jaraczewski pisze np., że brak jeszcze takich daszków na trasie linii 71, a przecież niekiedy trzeba tu dość długo czekać na autobus. Może zatem już teraz MPK pomyśli, by na tego rodzaju trasach, przebiegających nie zawsze przez teren zabudowany, stawiać w przyszłości poczekalnie o lekkiej konstrukcji typowej?

Przy okazji odnotowujemy liczne sygnały mieszkańców osiedla na Ratajach, którzy słusznie apelują o uporządkowanie w rejonie osiedli Piastowskiego i Jagiellońskiego dojeżdż do przystanków tramwajowych. (e.c.)

Praktyczny sprawdzian uczniowskiej wiedzy

Czworobok gołęcińskich ulic: Małopolskiej, Niestachowskiej, Kaszubskiej i Mazowieckiej zamyka ogród o najdziwniejszej chyba w Poznaniu nazwie: Ogród Farmakognostyczny, podle gajęcy Instytutowi Biologiczno-Farmaceutycznemu Akademii Medycznej. Nic dziwnego, że nie dojrzała niewątpliwie na jego zwyczajnych grządkach i poletkach, dopóki nie zapozna się z obcoznanymi nazwami roślin i ich ciekawymi właściwościami.

Zadaniem Ogrodu jest hodowla roślin leczniczych dla celów dydaktycznych i naukowych. Chodzi o to, by móc pojechać studentom rośliny lecznicze w okresie ich wegetacji, a także o dostarczenie surowca na studenckie ćwiczenia i materiał do badań naukowych, przeprowadzanych w Instytucie.

Ogród prowadzi też międzyrodową wymianę nasion (rozsyła je do około 400 ogrodów botanicznych całego świata, otrzymując stamtąd nasiona roślin u nas nieuprawianych).

Cały gołęciński doświadczałny obiekt zajmuje obszar 2 ha. Z każdym rokiem wzrasta potrzeba rozszerzenia arealu uprawnego. Mimo że gleba tu pod takie uprawy dobra, bo różnorodna (piaszczysta, gliniasta i bagna) — to jednak około 1/2 ha musiało do tej pory leżeć odłogiem, gdyż sporą część ogrodu stanowiło bagno, porośnięte dziko rosnącymi chwastami.

Ten niewykorzystany, a potrzebny teren stał się okazją do zawarcia znajomości pracowników Ogrodu z uczniami i wychowawcami Technikum Wodno-Melioracyjnego. Uczniowie IV klasy, którzy raz w tygodniu mają zajęcia praktyczne, postanowili osuszyć ten kawałek ogrodu. Dzięki temu 30 chłopców zamiast kopać rowy wokół szkółki i zakładać drenaż na suchym terenie, po prostu dla wprawy (bo i to się zdarzało) zabawili, jak można praktycznie wykorzystać wiedzę, zdobytą na lekcji. Poza tym mieli okazję sprawdzić swych umiejętności fachowych, wykonując samodzielnie wszystkie prace — „pod okiem” wychowawców.

Wykarczowali więc teren, wykopali rowki drenarskie, założyli rowociąg i zasypali je. Obok wykopali staw, do którego spływa wo-

ga rodu Forsyte'ów”; 16.20 — Program dnia i rozwiązanie konkursu „Stop — dziecko na drodze”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Aula Sesja XXV; 17.15 — Magazyn ITP; 17.30 — „Portret Huty” — monografia Huty „Zawiercie”; 17.55 — „Obrońcy Stalingradu” — film wojenny; 18.15 — „Dialogi historyczne”; 18.30 — „Kopernik mało znany”; 19 — „Film krótkometrażowy”; 19.20 — „Dobranoc i Dziennik”; 20.05 — „W matni”; 20.15 — film z serii „Saga rodu Forsyte'ów”; 20.55 — „Światowid” — przegląd wyd. międzynarodowych; 21.25 — „Ars longa vita brevis”; 21.55 — XX program z cyklu „Stuchamy i patrzymy”; Scenariusz i prowadzenie — Janusz Cegiński; 22.35 — Polska Kronika Filmowa; 22.45 — Dziennik.

CZWARTEK: 9-10 — „Poznaj Poznań” — „Dzień konkursowy” ode. III oraz film z serii „Skarb 13 domów”; 10-11 — Program tygodnia; 11.30 — Dziennik; 11.40 — Dla dzieci: „Królowa śniegu” — fabularny film radziecki; 12 — „Stary drzewostan polski”; 12.20 — „Zima” — fab. film czeskosłowacki z cyklu „Cztery pory roku”; 12.50 — „Refleksje”; 13.20 — Dobranoc i Dziennik; 13.30 — Fantazja i jasełkowanie”; 13.40 — „Widok na miasto”; 13.50 — „Widok na miasto”; 14.00 — „Widok na miasto”; 14.10 — „Widok na miasto”; 14.20 — „Widok na miasto”; 14.30 — „Widok na miasto”; 14.40 — „Widok na miasto”; 14.50 — „Widok na miasto”; 15.00 — „Widok na miasto”; 15.10 — „Widok na miasto”; 15.20 — „Widok na miasto”; 15.30 — „Widok na miasto”; 15.40 — „Widok na miasto”; 15.50 — „Widok na miasto”; 16.00 — „Widok na miasto”; 16.10 — „Widok na miasto”; 16.20 — „Widok na miasto”; 16.30 — „Widok na miasto”; 16.40 — „Widok na miasto”; 16.50 — „Widok na miasto”; 17.00 — „Widok na miasto”; 17.10 — „Widok na miasto”; 17.20 — „Widok na miasto”; 17.30 — „Widok na miasto”; 17.40 — „Widok na miasto”; 17.50 — „Widok na miasto”; 18.00 — „Widok na miasto”; 18.10 — „Widok na miasto”; 18.20 — „Widok na miasto”; 18.30 — „Widok na miasto”; 18.40 — „Widok na miasto”; 18.50 — „Widok na miasto”; 19.00 — „Widok na miasto”; 19.10 — „Widok na miasto”; 19.20 — „Widok na miasto”; 19.30 — „Widok na miasto”; 19.40 — „Widok na miasto”; 19.50 — „Widok na miasto”; 20.00 — „Widok na miasto”; 20.10 — „Widok na miasto”; 20.20 — „Widok na miasto”; 20.30 — „Widok na miasto”; 20.40 — „Widok na miasto”; 20.50 — „Widok na miasto”; 21.00 — „Widok na miasto”; 21.10 — „Widok na miasto”; 21.20 — „Widok na miasto”; 21.30 — „Widok na miasto”; 21.40 — „Widok na miasto”; 21.50 — „Widok na miasto”; 22.00 — „Widok na miasto”; 22.10 — „Widok na miasto”; 22.20 — „Widok na miasto”; 22.30 — „Widok na miasto”; 22.40 — „Widok na miasto”; 22.50 — „Widok na miasto”; 23.00 — „Widok na miasto”; 23.10 — „Widok na miasto”; 23.20 — „Widok na miasto”; 23.30 — „Widok na miasto”; 23.40 — „Widok na miasto”; 23.50 — „Widok na miasto”; 24.00 — „Widok na miasto”; 24.10 — „Widok na miasto”; 24.20 — „Widok na miasto”; 24.30 — „Widok na miasto”; 24.40 — „Widok na miasto”; 24.50 — „Widok na miasto”; 25.00 — „Widok na miasto”; 25.10 — „Widok na miasto”; 25.20 — „Widok na miasto”; 25.30 — „Widok na miasto”; 25.40 — „Widok na miasto”; 25.50 — „Widok na miasto”; 26.00 — „Widok na miasto”; 26.10 — „Widok na miasto”; 26.20 — „Widok na miasto”; 26.30 — „Widok na miasto”; 26.40 — „Widok na miasto”; 26.50 — „Widok na miasto”; 27.00 — „Widok na miasto”; 27.10 — „Widok na miasto”; 27.20 — „Widok na miasto”; 27.30 — „Widok na miasto”; 27.40 — „Widok na miasto”; 27.50 — „Widok na miasto”; 28.00 — „Widok na miasto”; 28.10 — „Widok na miasto”; 28.20 — „Widok na miasto”; 28.30 — „Widok na miasto”; 28.40 — „Widok na miasto”; 28.50 — „Widok na miasto”; 29.00 — „Widok na miasto”; 29.10 — „Widok na miasto”; 29.20 — „Widok na miasto”; 29.30 — „Widok na miasto”; 29.40 — „Widok na miasto”; 29.50 — „Widok na miasto”; 30.00 — „Widok na miasto”; 30.10 — „Widok na miasto”; 30.20 — „Widok na miasto”; 30.30 — „Widok na miasto”; 30.40 — „Widok na miasto”; 30.50 — „Widok na miasto”; 31.00 — „Widok na miasto”; 31.10 — „Widok na miasto”; 31.20 — „Widok na miasto”; 31.30 — „Widok na miasto”; 31.40 — „Widok na miasto”; 31.50 — „Widok na miasto”; 32.00 — „Widok na miasto”; 32.10 — „Widok na miasto”; 32.20 — „Widok na miasto”; 32.30 — „Widok na miasto”; 32.40 — „Widok na miasto”; 32.50 — „Widok na miasto”; 33.00 — „Widok na miasto”; 33.10 — „Widok na miasto”; 33.20 — „Widok na miasto”; 33.30 — „Widok na miasto”; 33.40 — „Widok na miasto”; 33.50 — „Widok na miasto”; 34.00 — „Widok na miasto”; 34.10 — „Widok na miasto”; 34.20 — „Widok na miasto”; 34.30 — „Widok na miasto”; 34.40 — „Widok na miasto”; 34.50 — „Widok na miasto”; 35.00 — „Widok na miasto”; 35.10 — „Widok na miasto”; 35.20 — „Widok na miasto”; 35.30 — „Widok na miasto”; 35.40 — „Widok na miasto”; 35.50 — „Widok na miasto”; 36.00 — „Widok na miasto”; 36.10 — „Widok na miasto”; 36.20 — „Widok na miasto”; 36.30 — „Widok na miasto”; 36.40 — „Widok na miasto”; 36.50 — „Widok na miasto”; 37.00 — „Widok na miasto”; 37.10 — „Widok na miasto”; 37.20 — „Widok na miasto”; 37.30 — „Widok na miasto”; 37.40 — „Widok na miasto”; 37.50 — „Widok na miasto”; 38.00 — „Widok na miasto”; 38.10 — „Widok na miasto”; 38.20 — „Widok na miasto”; 38.30 — „Widok na miasto”; 38.40 — „Widok na miasto”; 38.50 — „Widok na miasto”; 39.00 — „Widok na miasto”; 39.10 — „Widok na miasto”; 39.20 — „Widok na miasto”; 39.30 — „Widok na miasto”; 39.40 — „Widok na miasto”; 39.50 — „Widok na miasto”; 40.00 — „Widok na miasto”; 40.10 — „Widok na miasto”; 40.20 — „Widok na miasto”; 40.30 — „Widok na miasto”; 40.40 — „Widok na miasto”; 40.50 — „Widok na miasto”; 41.00 — „Widok na miasto”; 41.10 — „Widok na miasto”; 41.20 — „Widok na miasto”; 41.30 — „Widok na miasto”; 41.40 — „Widok na miasto”; 41.50 — „Widok na miasto”; 42.00 — „Widok na miasto”; 42.10 — „Widok na miasto”; 42.20 — „Widok na miasto”; 42.30 — „Widok na miasto”; 42.40 — „Widok na miasto”; 42.50 — „Widok na miasto”; 43.00 — „Widok na miasto”; 43.10 — „Widok na miasto”; 43.20 — „Widok na miasto”; 43.30 — „Widok na miasto”; 43.40 — „Widok na miasto”; 43.50 — „Widok na miasto”; 44.00 — „Widok na miasto”; 44.10 — „Widok na miasto”; 44.20 — „Widok na miasto”; 44.30 — „Widok na miasto”; 44.40 — „Widok na miasto”; 44.50 — „Widok na miasto”; 45.00 — „Widok na miasto”; 45.10 — „Widok na miasto”; 45.20 — „Widok na miasto”; 45.30 — „Widok na miasto”; 45.40 — „Widok na miasto”; 45.50 — „Widok na miasto”; 46.00 — „Widok na miasto”; 46.10 — „Widok na miasto”; 46.20 — „Widok na miasto”; 46.30 — „Widok na miasto”; 46.40 — „Widok na miasto”; 46.50 — „Widok na miasto”; 47.00 — „Widok na miasto”; 47.10 — „Widok na miasto”; 47.20 — „Widok na miasto”; 47.30 — „Widok na miasto”; 47.40 — „Widok na miasto”; 47.50 — „Widok na miasto”; 48.00 — „Widok na miasto”; 48.10 — „Widok na miasto”; 48.20 — „Widok na miasto”; 48.30 — „Widok na miasto”; 48.40 — „Widok na miasto”; 48.50 — „Widok na miasto”; 49.00 — „Widok na miasto”; 49.10 — „Widok na miasto”; 49.20 — „Widok na miasto”; 49.30 — „Widok na miasto”; 49.40 — „Widok na miasto”; 49.50 — „Widok na miasto”; 50.00 — „Widok na miasto”; 50.10 — „Widok na miasto”; 50.20 — „Widok na miasto”; 50.30 — „Widok na miasto”; 50.40 — „Widok na miasto”; 50.50 — „Widok na miasto”; 51.00 — „Widok na miasto”; 51.10 — „Widok na miasto”; 51.20 — „Widok na miasto”; 51.30 — „Widok na miasto”; 51.40 — „Widok na miasto”; 51.50 — „Widok na miasto”; 52.00 — „Widok na miasto”; 52.10 — „Widok na miasto”; 52.20 — „Widok na miasto”; 52.30 — „Widok na miasto”; 52.40 — „Widok na miasto”; 52.50 — „Widok na miasto”; 53.00 — „Widok na miasto”; 53.10 — „Widok na miasto”; 53.20 — „Widok na miasto”; 53.30 — „Widok na miasto”; 53.40 — „Widok na miasto”; 53.50 — „Widok na miasto”; 54.00 — „Widok na miasto”; 54.10 — „Widok na miasto”; 54.20 — „Widok na miasto”; 54.30 — „Widok na miasto”; 54.40 — „Widok na miasto”; 54.50 — „Widok na miasto”; 55.00 — „Widok na miasto”; 55.10 — „Widok na miasto”; 55.20 — „Widok na miasto”; 55.30 — „Widok na miasto”; 55.40 — „Widok na miasto”; 55.50 — „Widok na miasto”; 56.00 — „Widok na miasto”; 56.10 — „Widok na miasto”; 56.20 — „Widok na miasto”; 56.30 — „Widok na miasto”; 56.40 — „Widok na miasto”; 56.50 — „Widok na miasto”; 57.00 — „Widok na miasto”; 57.10 — „Widok na miasto”; 57.20 — „Widok na miasto”; 57.30 — „Widok na miasto”; 57.40 — „Widok na miasto”; 57.50 — „Widok na miasto”; 58.00 — „Widok na miasto”; 58.10 — „Widok na miasto”; 58.20 — „Widok na miasto”; 58.30 — „Widok na miasto”; 58.40 — „Widok na miasto”; 58.50 — „Widok na miasto”; 59.00 — „Widok na miasto”; 59.10 — „Widok na miasto”; 59.20 — „Widok na miasto”; 59.30 — „Widok na miasto”; 59.40 — „Widok na miasto”; 59.50 — „Widok na miasto”; 60.00 — „Widok na miasto”; 60.10 — „Widok na miasto”; 60.20 — „Widok na miasto”; 60.30 — „Widok na miasto”; 60.40 — „Widok na miasto”; 60.50 — „Widok na miasto”; 61.00 — „Widok na miasto”; 61.10 — „Widok na miasto”; 61.20 — „Widok na miasto”; 61.30 — „Widok na miasto”; 61.40 — „Widok na miasto”; 61.50 — „Widok na miasto”; 62.00 — „Widok na miasto”; 62.10 — „Widok na miasto”; 62.20 — „Widok na miasto”; 62.30 — „Widok na miasto”; 62.40 — „Widok na miasto”; 62.50 — „Widok na miasto”; 63.00 — „Widok na miasto”; 63.10 — „Widok na miasto”; 63.20 — „Widok na miasto”; 63.30 — „Widok na miasto”; 63.40 — „Widok na miasto”; 63.50 — „Widok na miasto”; 64.00 — „Widok na miasto”; 64.10 — „Widok na miasto”; 64.20 — „Widok na miasto”; 64.30 — „Widok na miasto”; 64.40 — „Widok na miasto”; 64.50 — „Widok na miasto”; 65.00 — „Widok na miasto”; 65.10 — „Widok na miasto”; 65.20 — „Widok na miasto”; 65.30 — „Widok na miasto”; 65.40 — „Widok na miasto”; 65.50 — „Widok na miasto”; 66.00 — „Widok na miasto”; 66.10 — „Widok na miasto”; 66.20 — „Widok na miasto”; 66.30 — „Widok na miasto”; 66.40 — „Widok na miasto”; 66.50 — „Widok na miasto”; 67.00 — „Widok na miasto”; 67.10 — „Widok na miasto”; 67.20 — „Widok na miasto”; 67.30 — „Widok na miasto”; 67.40 — „Widok na miasto”; 67.50 — „Widok na miasto”; 68.00 — „Widok na miasto”; 68.10 — „Widok na miasto”; 68.20 — „Widok na miasto”; 68.30 — „Widok na miasto”; 68.40 — „Widok na miasto”; 68.50 — „Widok na miasto”; 69.00 — „Widok na miasto”; 69.10 — „Widok na miasto”; 69.20 — „Widok na miasto”; 69.30 — „Widok na miasto”; 69.40 — „Widok na miasto”; 69.50 — „Widok na miasto”; 70.00 — „Widok na miasto”; 70.10 — „Widok na miasto”; 70.20 — „Widok na miasto”; 70.30 — „Widok na miasto”; 70.40 — „Widok na miasto”; 70.50 — „Widok na miasto”; 71.00 — „Widok na miasto”; 71.10 — „Widok na miasto”; 71.20 — „Widok na miasto”; 71.30 — „Widok na miasto”; 71.40 — „Widok na miasto”; 71.50 — „Widok na miasto”; 72.00 — „Widok na miasto”; 72.10 — „Widok na miasto”; 72.20 — „Widok na miasto”; 72.30 — „Widok na miasto”; 72.40 — „Widok na miasto”; 72.50 — „Widok na miasto”; 73.00 — „Widok na miasto”; 73.10 — „Widok na miasto”; 73.20 — „Widok na miasto”; 73.30 — „Widok na miasto”; 73.40 — „Widok na miasto”; 73.50 — „Widok na miasto”; 74.00 — „Widok na miasto”; 74.10 — „Widok na miasto”; 74.20 — „Widok na miasto”; 74.30 — „Widok na miasto”; 74.40 — „Widok na miasto”; 74.50 — „Widok na miasto”; 75.00 — „Widok na miasto”; 75.10 — „Widok na miasto”; 75.20 — „Widok na miasto”; 75.30 — „Widok na miasto”; 75.40 — „Widok na miasto”; 75.50 — „Widok na miasto”; 76.00 — „Widok na miasto”; 76.10 — „Widok na miasto”; 76.20 — „Widok na miasto”; 76.30 — „Widok na miasto”; 76.40 — „Widok na miasto”; 76.50 — „Widok na miasto”; 77.00 — „Widok na miasto”; 77.10 — „Widok na miasto”; 77.20 — „W